

Rzetelna praca w imię wspólnego dobra

Obrady plenum KW PZPR w Gdańsku

Dzisiaj rozpoczęły się obrady KW PZPR w Gdańsku, poświęcone spr...

Min. spraw zagranicznych Republiki Mali przybywa do Polski

Z kilkudniową oficjalną wizytą przybywa dziś do Polski minister spraw zagranicznych Republiki Mali. Program wizyty przewiduje spotkanie gościa z członkami przedstawicielami naszego życia państwowego, a także rozmowy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Premier P. Jaroszewicz z wizytą w Rumunii

Na zaproszenie premiera rządu Rumunii, Manea Manescu, wczoraj w późnych godzinach wieczornych...

Prezydent Francji przyjął M. Jagielskiego

Czwartek, 27 stycznia, był drugim dniem obrad czwartej sesji międzyrządowej komisji do spraw polsko-francuskiej współpracy gospodarczej. Tego dnia przewodniczący ze strony polskiej, wicepremier Mieczysław Jagielski, został przyjęty w Pałacu Elizejskim przez prezydenta Valéry'ego Giscard d'Estaing. Wicepremier oświadczył dziennikarzom, że w toku blisko godzinnej rozmowy omawiano podstawowe problemy dotyczące dalszego rozwoju współpracy polsko-francuskiej.

Narada aktywu MO

Wczoraj odbyła się doroczna narada aktywu Milicji Obywatelskiej województwa gdańskiego. W naradzie której przewodniczył płk. mgr Jerzy Andrzejewski komendant wojewódzki MO, uczestniczył członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalewski. Obecni byli i sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach i wojewoda gdański Henryk Sliwowski. Narada poświęcona była ocenie działalności organów Milicji Obywatelskiej w zakresie zapewnienia ładu i porządku publicznego w województwie gdańskim.

Autobus spadł z nasypu

Wczoraj w pobliżu Sao Paulo (Brazylia) autobus wypełniony pasażerami zwał się z nasypu. Według pierwszych informacji, co najmniej 15 osób poniosło śmierć, a 21 zostało rannych. Przyczyna katastrofy nie jest na razie znana.

Polska - Rumunia Współpraca wzajemnie korzystna

Wizyta prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza w Rumunii wniosła niewątpliwie nowe impulsy do pomysłowej rozwijającej się współpracy gospodarczej i wymiany handlowej między obu krajami.

Rumunia należy do tych partnerów Polski w RWPG, z którymi wymiana handlowa rośnie najszybciej. Najlepszym tego dowodem jest realizacja zadań w ubiegłym pięcioletcu, a także przyjęte założenia na lata 1976-1980. W latach 1971-75 globalne obroty towarowe między Polską a Rumunią osiągnęły wartość 1 127 mld rubli i były o ponad jedną czwartą wyższe od założenia. Rozwijały się w bardzo wysokim tem...

wom zadań Instancji i organizacji PZPR województwa gdańskiego w podnoszeniu aktywności i ofensywności działania szeregu partyjnych. Wymaga to pełnego zespolenia wszystkich ludzi pracy wokół partii i jej programu a także podjęcia wszechstronnych działań na rzecz upowszechnienia świadomości społecznej, strategicznych i politycznych założeń rozwoju w roku 1977 i do roku 1980 oraz określenia przez każdego osobliście swojego miejsca i odpowiedzialności za ich realizację.

Istnieje zatem konieczność stałego podnoszenia ideologicznej i politycznej świadomości członków partii, umocnienia wiary ideowej, kształtowania poczucia pełnej odpowiedzialności za realizację politycznych celów.

przybył do Bukaresztu z roboczą, przyjacielską wizytą prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz z małżonką.

Prezesowi Rady Ministrów towarzyszą: wicepremier, przewodniczący polskiej strony polsko-rumuńskiej rządowej komisji współpracy gospodarczej - Kazimierz Olszewski, min. przemysłu chemicznego Henryk Koppacki, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Edward Sznajder, pierwszy zastępca ministra komunikacji Romuald Pietraszek, wiceministrowie: spraw zagranicznych Marian Dmochowski, rzecznik prasowy rządu Włodzimierz Janiurek, przemysłu maszynowego Edward Meisner, handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Tadeusz Nestorowicz, górnictwa Benon Stranz, przemysłu maszynowego Jerzy Woźniak oraz grupa ekspertów i doradców.

Na udekorowanym flagami Polski i Rumunii lotnisku Otopeni pod Bukaresztem przybywających powitali: premier rządu SRR Manea Manescu wraz z małżonką, wicepremier, przewodniczący rumuńskiej strony polsko-rumuńskiej rządowej komisji współpracownicy gospodarczej Janos Fazekas, minister przemysłu chemicznego Mihail Florescu, wiceminister spraw zagranicznych Constantin Ganeea i inni.

Po uroczystym wizerunku i sekretarza KW PZPR Edwarda Giereka, obecna wizyta premiera Piotra Jaroszewicza w Rumunii stanowi kolejną, ważny krok na drodze szybkiego wszechstronnego rozwoju stosunków łączących oba nasze kraje.



Prace spawalnicze, to częsty obrazek w stocznich - w tym wypadku w Stoczni im. Lenina w Gdańsku. Fot. M. Zarzecki

dzisiaj w Stoczni Gdańskiej im. Lenina o godz. 15 odbędzie się uroczyste posiedzenie Samorządu Robotniczego Wydziału K-2.

Wodowanie 2-mln tony nośności jest ukoronowaniem ponad 28-letniej wyteżonej, sumiennej i twórczej pracy, blisko 1,5-tysięcznej ambitnej kadry robotniczej i technicznej. Właśnie tutaj 6 listopada 1948 roku zwodowano kadłub pierwszego polskiego statku pełnomorskiego rudowęglowca s/s „Soledek”. Przy budowie prototypu i następnych statków z tej serii, a później trawlerów... (Dokończenie na str. 2)

W obradach plenum, któremu przewodniczył sekretarz KW PZPR tow. Tadeusz Fiszbach, uczestniczył m. in. tow. Kazimierz Rokoszewski, członek KC PZPR, kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji oraz tow. Maciej Rowiński zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. Wprowadzenia do dyskusji dokonał sekretarz KW PZPR w Gdańsku tow. Henryk Masłowski (skróty referatu na str. 2). Obrady trwają.

WIECZÓR Wybrzeża

GDAŃSK - SOPOT - GDYNIA

Nr 22 (6276) Piątek, 28 stycznia 1977 r. Cena 1 zł

2 mln DWT z pochylni K-2 najstarszego wydziału produkcyjnego polskich stoczni

Jutro z pochylni Wydziału Montażu Kadłubów K-2 Stoczni Gdańskiej im. Lenina - tego najstarszego w polskich stocznich wydziału produkcyjnego - spłynie na wodę kolejny statek już 322, w którym zawarta jest 2-mln tona nośności, zbudowana przez załogę wywodzącą się z autentycznych pionierów, polskich budowniczych statków. Z tej okazji...

rybackich B-10, uczyli się nitowania i spawania kadłubów. Pierwszy statek otrzymał nazwisko Stanisława Soldka, który wyróżnił się przy jego budowie. Na tym wydziale w latach późniejszych zdobywano umiejętności budowy statków bardzo wielu znanych mistrzów, budowniczych i inżynierów, którzy piastowali lub piastują najwyższe stanowiska w hierarchii przemysłu okrętowego. Z 70 pionierów, którzy zbudowali „Soldka”, wyrosła olbrzymia kadra najwyższej klasy fachowców.

Jutro spłynie na wodę z 2-milionowa tona statek najnowocześniejszy i o wiele generacji doskonalszy od pierwowzoru. Jest nim kontenerowiec komorowy o nośności 23 400 ton budowany na zamówienie armatora zagranicznego.

Z tej okazji warto przypomnieć kilka już historycznych dat, dotyczących tego wydziału. Tu 18 grudnia 1954 roku włączono do eksploatacji pochylnie A-1, zbudowaną i zaprojektowaną przez stocznię, z której 15 listopada 1955 roku zwodowano pierwszy 10-tysięcznik m/s „Marecki Nowotko”. Statki te otworzyły rynki zbytu dla polskiego przemysłu...

Skandalem roku, większym od afery „Lockheeda”, nazwała prasa włoska ujawniona tu ostatnio kolejna afera, w którą zamieszani byli najwyższe osobistości rządowe. Tym razem chodzi o odszkodowa-

SPRAWY i SPRAWKI

33 OSOBY ZATRULY SIĘ NA IMIENINACH

Fatalnie zakończyły się imieniny dla 33 osób biorących w nich udział. Wypadek miał miejsce w Nowym Tomysiu (woj. poznańskie). W czasie przyjęcia goście rzeźyli się w pieprzową z włośniami pochodzącą z nielegalnego uboju i nią poddaną obowiązkowym badaniom weterynaryjnym.



Warszawa. Nowoczesny węzeł komunikacyjny w rejonie Dworca Centralnego. CAF-Urbanek

Po wizytach w Indiach i Teheranie i sekretarz KC PZPR powrócił do kraju

Edward Gierek spotkał się z szachem Iranu

Wspólny komunikat polsko-indyjski

Na zaproszenie szachinszacha Iranu Mohammada Rezy Pahlawiego i jego małżonki i sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek i jego małżonka zatrzymali się wczoraj w Teheranie w drodze z Indii do kraju.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i szachinszacha Iranu - Mohammad Reza Pahlawi przeprowadzili rozmowy, w czasie których wyrażili poglądy w kwestiach interesujących oba kraje. Główną uwagę poświęcono stosunkom dwustronnym. I sekretarz KC PZPR i szachinszacha Iranu dali wyraz zadowoleniu z pomyślnego rozwoju polsko-irańskiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w ostatnich latach, osiągniętego dzięki współdziałaniu rządów obu krajów. Równocześnie potwierdzono obojętne pragnienie dalszego rozwijania tej współpracy.

Opuszczając terytorium Iranu i sekretarz KC PZPR Edward Gierek przeszedł z pokładu samolotu do pesze z podrozwieniami do szachinszacha Iranu Mohammada Rezy Pahlawiego.

Odbywając podróż z Indii do Polski i przelatując nad terytorium Pakistanu, Afganistanu, Turcji, Bułgarii i Rumunii, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przeszedł z pokładu samolotu do Pakistanu Z.A. Bhuito, prezydenta Republiki Afga-

(Dokończenie na str. 2)

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk Gdynskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie umiarkowane, okresami duże, miejscami opady śniegu lub śniegu z deszczem. Temperatura od minus 3 st. C rano do 0 st. C w ciągu dnia. Wiatry z kierunków zachodnich, umiarkowane. Na drogach ślisko.

NARADA AKTYWU ZSL

Wczoraj odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu ZSL, w której - oprócz członków Naczelnego Komitetu - uczestniczyli prezesi i sekretarze WK ZSL oraz terenowi działacze stronnictwa. W obradach, którym przewodniczył prezes NK ZSL - Stanisław Guca, wziął udział sekretarz KC PZPR - Józef Pinkowski.

Omówiono metody i formy oddziaływania ogniu i instancji ZSL na intensyfikację produkcji rolnej.

POSIEDZENIE RADY GŁÓWNEJ PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA

Wczoraj odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa, któremu przewodniczył przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący ROPH - Henryk Jabłoński. Rada zapoznała się z przebiegiem dyskusji w ZHP i ruchu przyjaciół w związku z przygotowaniem do VI zjazdu Związku Harcerstwa.

MIEDZYOJEWODZKIE NARADY W BYDGOSZCZY I OLSZTYNIE

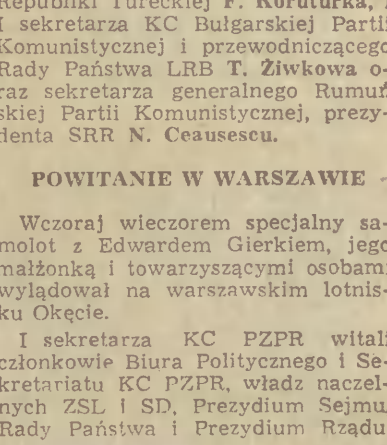
Realizacja nakreślonych przez VI Plenum KC PZPR tegorocznych zadań rolnictwa w dziedzinie rozwoju produkcji roślinnej i hodowli oraz wykorzystania rezerw gospodarki rolnej, będzie dziś przedmiotem kolejnych międzywojewódzkich narad w Bydgoszczy i Olsztynie.

POWITANIE W WARSZAWIE

Wczoraj wieczorem specjalny samolot z Edwardem Gierkiem, jego małżonką i towarzyszącymi osobami wylądował na warszawskim lotnisku Okęcie.

I sekretarza KC PZPR witali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, władz naczelnych ZSL i SD, Prezydium Sejmu, Rady Państwa i Prezydium Rządu.

Porcelana z Wałbrzycha



Zakłady Porcelany Stołowej „Wałbrzych” należą do grupy większych producentów w kraju. Wytwarzane tu wyroby trafiają zarówno na rynek krajowy jak i zagraniczny. Wśródzie cieszą się dobrą opinią za swą jakość i oryginalne wzory. Ostatnio rozpoczęto w „Wałbrzychu” wytwarzanie porcelany zdobionej srebrem i miedzią. W najbliższych latach produkcja znacznie wzrośnie. Pomocą w tym przeprowadzana ostatnio modernizacja, oraz zainstalowane nowoczesne maszyny i urządzenia. Pozwoli to na większe dostawy rynkowe i na eksport.

Masowe arestowania w RPA

Policja RPA wciągnęła ostatnio do jednego z kościołów w Kapsztadzie i aresztowała 17 znajdujących się tam Afrykanów, przeciwko którym wysunęto niedorzeczne oskarżenie o podpalenie 6 szkół dla ludności murzyńskiej.

Masowe aresztowania stały się główną metodą rasistów w ich dążeniu do tłumienia jakichkolwiek przejawów niezadowolenia z reżimu. W ciągu ostatnich 6 miesięcy w Włocławku znalazło się kilka tysięcy przeciwników apartheidu.

45 ofiar katastrofy łodzi

Co najmniej 45 osób poniosło śmierć na skutek zatonięcia łodzi na rzece Mahi w indyjskim stanie Gudżarat. Liczba ofiar może być większa, ponieważ 16 osób uznano za zaginione. Uratowano 85 pasażerów łodzi.

Rząd Hiszpanii zapowiada wydanie walki ultrasonem

Rząd Adolfo Suareza zapowiedział niezwłoczne podjęcie akcji w celu położenia kresu fali terroru rozpętanej w ostatnich dniach przez pracowniczych ekstremistów. Jakkolwiek komunikat nie wymienia sprawców, faktyczne uznanie przez rząd odpo-

Szyte grubymi niemi i od początku podejrzane

Częściowo udane „oszustwo roku“ we Włoszech

Skandalem roku, większym od afery „Lockheeda”, nazwała prasa włoska ujawniona tu ostatnio kolejna afera, w którą zamieszani byli najwyższe osobistości rządowe. Tym razem chodzi o odszkodowa-

Kradzież z muzeum w Pompei



W Muzeum w Pompei (Włochy) ukradziono dwanaście płócien przedstawiających sceny mitologiczne. CAF-AP-Telefoto

nia wojenne za straty, które w rzeczywistości nigdy nie powstały. Odszkodowała tych dochodziła od państwa w latach 1970-72 grupa oszustów, działająca w imieniu trzech włoskich firm przemysłu lotniczego i maszynowego - „Caproni”, „Siai Marchetti” i „Riva Calzoni”. Żądana suma opiewała na 40 miliardów lirów (prawie 60 milionów dolarów) i pewną jej część udało się oszustom wydłużyć. Odszkodowania zostały wypłacone w 1972 r., za czasów poprzedniego rządu Giulio Andreottiego. Ministrami skarbu byli wówczas kolejno chrześcijański demokratka Emilio Colombo i liberał Giovanni Malagodi.

Jak piszą w swych najnowszych numerach porytne tygodniki włoskie, „L'Espresso” i „Panorama”, trzy wspomniane firmy wykorzystywały do popelnienia oszustwa wpo-

(Dokończenie na str. 2)

Włoszech

Włoszech

Włoszech

Włoszech

Włoszech

Włoszech

Włoszech

Włoszech

Włoszech

Włoszech

Jedność ekonomii i ideologii

Referat Egzekutywy KW PZPR

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Doświadczenia minionych 6-ciu lat udowodniły, że pełna konsolidacja ludzkiej pracy wokół celów partii, oraz aktywność zawodowa i społeczna wspierająca jej politykę, pozwalała zawsze na skuteczne rozwiązywanie trudności i prowadzić do osiągnięcia określonych przez partię zadań.

Dziś z pełną odpowiedzialnością i dużą satysfakcją możemy stwierdzić, że dokonałmy znacznego postępu. Teraz chodzi o to, by doświadczenia i osiągnięcia właściwie wykorzystać i utrwalić.

Stąd też na dzisiejszym plenum chcemy określić dalsze zadania i warunki jakościowo wyższej pracy całej wojewódzkiej organizacji partyjnej, wszystkich jej ogniw i członków.

Doceniając znaczenie i złożoność tematu, oraz rozwijając dotychczasową praktykę zasięgania opinii aktywnych w węższych zgromadzeniach, przeprowadziliśmy w ramach prac przygotowawczych do plenum dyskusję nad temi tematami w 10 Instancjach partyjnych. Uczestniczyło w niej ponad 500 aktywistów partyjnych, głównie członków instancji, sekretarzy POP oraz lektarzy i wykładowców szkolenia partyjnego. W ich trakcie szeroko przedstawiłyśmy skalę i charakter zadań jakie przed nami stoją oraz określiliśmy cele i efekty, które pragniemy osiągnąć. Zgłoszone w trakcie spotkań z aktywnym udziałem, propozycje i uwagi stały się integralnym elementem przedstawionych towarzyszom materiałów.

Pełna realizacja tych zadań wyrażająca się w dążeniu do integracji całego społeczeństwa wokół programu partii i jego pełnej realizacji, stanowić będzie konkretną odpowiedź gdańskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej na apel tow. Edwarda Gierka, który z trybunu V Plenum KC zwrócił się do wszystkich członków, organizacji i instancji partyjnych o energiczne i zdecydowane wcielenie w życie uchwał partii, o aktywność w wypełnianiu najwyższego partyjnego obowiązku — służby socjalistycznej Ojczyźnie.

TOWARZYSZE!

Nocelny aktualnie zadaniem jest podjęcie kompleksowych działań zapobiegających pełną realizację planu społeczno-gospodarczego na rok 1977. Jest to wspólna sprawa administracji państwowej i gospodarczej oraz wszystkich instancji i organizacji partyjnych.

Wytężone na V Plenum KC kierunki działania określają drogi przewyższenia przejściowych napięć i trudności gospodarczych, przy zachowaniu pełnej aktualności zadań społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, zawartych w uchwałach VII Zjazdu partii. Pierwszoplanowym zadaniem w tym zakresie jest stała poprawa zaopatrzenia rynku, szczególnie w artykuły rolno-spożywcze. Zagadnienie to znajduje się stale w centrum uwagi instancji wojewódzkiej. Daliśmy temu wyraz podejmując po IV Plenum szereg konkretnych działań, których realizacja przyczyniła się do pewnego złagodzenia występujących napięć. Działanie te będziemy nadal konsekwentnie realizować.

Obrajując przed paroma dniami

VI Plenum Komitetu Centralnego określiło zadania w rolnictwie oraz przedstawiło propozycje decyzji służącej intensyfikacji produkcji rolnej. Chodzi o to, by treść VI Plenum KC szeroko upowszechnić i stworzyć optymalne warunki dla pełnej jego realizacji. Jest to aktualnie pierwszoplanowe zadanie dla komitetów gminnych i podstawowych organizacji partyjnych na wsi oraz w przedsiębiorstwach i instytucjach pracujących na rzecz rolnictwa. Instancje partyjne i urzędy gminne podejmy w najbliższych dniach zadania polityczno-organizatorskie na wsi, służące upowszechnieniu tych zadań i skonsultowaniu proponowanych decyzji, a także podjęciu zwiększonych zadań produkcyjnych przez rolników.

Stoją przed nami również trudne i złożone zadania prowadzenia właściwej polityki inwestycyjnej i poprawy jej efektywności. Musimy dokonać niezwykle ważnego i zasadnego z punktu widzenia perspektywy rozwoju, przegrupowania sił i środków na rzecz produkcji eksportowej, rynkowej i usług.

TOWARZYSZE!

Konsekwentna realizacja przedstawionych celów i zadań społeczno-gospodarczych wymaga postawienia dziś przed wszystkim ogniwami partii wymogu stałego podnoszenia poziomu pracy partyjnej. Podstawą i źródłem tych dążeń winna być głęboka ocena efektów dotychczasowej pracy, konsekwentne poszukiwanie i tworzenie warunków do ich realizacji, które służą kształtowaniu zaangażowanych i aktywnych postaw członków partii, rozwinięciu ich żarliwości i siły argumentacji w propagowaniu i realizacji polityki partii, a przy tym uporą i konsekwencji.

W umocnieniu kierowniczej roli partii, zwiększeniu jej oddziaływania na wszystkie sfery życia, a zwłaszcza na te, które decydują o wynikach ekonomicznych i ideowo-wychowawczych, istotną rolę spełnia rozwój wojewódzkiej organizacji partyjnej. W wyniku przyjętych dokonań w 1976 roku umocnił się trzon robotniczo-chłopski wojewódzkiej organizacji. Liczba członków i kandydatów partii zbliżyła się do 90 tysięcy. Jest to ogromna siła. O siłę tej decyduje nie tylko jej wielkość, ale także cele społeczno-gospodarcze jakie stawiamy, wokół urzeczywistnienia których skupiamy wysiłek wszystkich ludzi pracy. Są to cele trudne i złożone, ale jakie ambicje i porządki. Pomysłowe ich przybliżenie wymaga codziennej pracy silnej i twardej.

Najbliższą rolę w życiu partii spełniają podstawowe organizacje partyjne. Są one głównym i decydującym ogniwem kształtującym zaangażowane postawy członków i kandydatów.

Na tle dotychczasowych doświadczeń w pracy z POP możemy stwierdzić, że mimo stałego i wyraźnego postępu, poziom pracy poszczególnych organizacji jest nadal zbyt niski. Obok zasadnie przeliczonej liczby i bardzo dobrze pracujących organizacji, zwłaszcza w dużych zakładach produkcyjnych, istnieje jeszcze grupa takich, których działalność charakteryzuje przeciętność, wąski krąg podejmowanych zagadnień oraz nie zawsze skuteczne formy i metody.

W realizacji zadań ustalonych przez V Plenum szczególną rolę spełnia ofensywność pracy politycznej wśród załóg. Celem tej pracy jest tworzenie właściwej atmosfery i klimatu sprzyjającego przyspieszonemu i pełnemu wykonaniu zadań społeczno-gospodarczych. Trzeba więc, nadal pracować nad lewicowaniem i podniesieniem jakości produkcji i efektywności gospodarowania, przenosząc na grunt zakładowej rzeczywistości, uarun tując rezultaty dobrej pracy w imię wspólnego dobra.

Szczególnie ważne zadania w rozwoju partii ofensywności i aktywności szeregowych członków, to podniesienie jakości życia i warunków pracy w przedsiębiorstwach, podnoszenie jakości produkcji i efektywności gospodarowania, przenosząc na grunt zakładowej rzeczywistości, uarun tując rezultaty dobrej pracy w imię wspólnego dobra.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

30-KILOGRAMOWY DYSK WYKOPANO POD GOSTYNIEM

Wielkie meteoryty należą w Polsce do rzadkości, tym poważniejsze zainteresowanie budzi każde nowe znalezisko. Do takiej właśnie sensacji doszło na polach wsi Dalabuzkiej w pobliżu Gostynia. Jeden z rolników wyrol tam dziwny, zarzewiały przedmiot w kształcie dysku o średnicy ok. 30 cm, wadze ponad 30 kg, splaszony z jednej strony i lekko wypukły z drugiej.

Znalaziskiem zainteresowano kierownika obserwatorium astronomicznego Uniwersytetu im. M. Mickiewicza w Poznaniu — prof. Hieronima Hurlika.

FURMAN Z CENZUREM

W 25 gminach województwa olstyskiego rozpoczęły się zajęcia na studiach wiedzy o ruchu drogowym. Jak wynika z doświadczenia, najwięcej wypadków powodują mieszkańcy wsi. Aby poprawić sytuację uznano za konieczne systematyczne zaznajamianie ich z przepisami ruchu drogowego. Po ukończeniu szkolenia, uczestnicy otrzymają „Karty rowerowe”, upoważniające również do kierowania pojazdami konnymi na drogach publicznych.

Jest to pierwsze tego typu przedsięwzięcie w kraju. Jego inicjatorami są Wydział Ruchu Drogowego KW MO, Zarząd Okręgowy PZMot, Oddział Wojewódzki PZU. Organizacją studium wiedzy o ruchu drogowym podjęło się Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Wieloletni niedobór żywności w miesiącach szkodliwych — powoduje ciężką chorobę w 30 proc. przypadków kończącą się śmiercią zakaźną. Spośród zatrutych, 25 osób przewieziono do szpitala. Na szczęście życie ich nie zagrożono niebezpieczeństwem.

Symposium w MIR o żywych zasobach otwartego oceanu

Dziś w Morskim Instytucie Rybackim odbywa się sympozjum poświęcone żywym zasobom otwartego oceanu poza strefą 200-milową zwłazszeń. Zgromadzili się naukowcy i praktycy, aby przedyskutować możliwości połowów ryb przez polskich rybaków na otwartych wodach oceanów.

Referaty dotyczą dwu grup tematycznych — biologicznej i techniczno-ekonomicznej. W pierwszej grupie naukowcy charakteryzowali ryby żyjące pod powierzchnią w środowisku na dnie oceanów oraz występujące tam bezkręgowce użytkowe. Referaty drugiej grupy poświęcone zostały technice połowów i technologii przerobu zasobów żywych, organizacji połowów na śródziemnym i północnym oceanie w ramach statków do ich prowadzenia.

Organizatorem tego interesującego sympozjum jest doc. dr Stanisław Rutkiewicz z MIR.

(WŚ)

Wspólny komunikat polsko-indyjski (Omówienie)

Na zaproszenie premiera Republiki Indii, Indry Gandhi, w dniach od 24 do 27 stycznia 1977 r. złożył oficjalną wizytę w Indiach i sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edward Gierek z małżonką i towarzyszącymi mu osobistościami. I sekretarz KC PZPR spotkał się z gorącym przyjęciem zarówno ze strony przywódców, jak i narodu indyjskiego.

Edward Gierek spotkał się z prezydentem Republiki Indii, Fakhruddinem Ali Ahmedem oraz przeprowadził przyjazne i owocne rozmowy z premierem Indrą Gandhi.

Przeprowadzone rozmowy dotyczyły polsko-indyjskich stosunków dwustronnych i szerokiego wachlarza aktualnych spraw międzynarodowych. Strony wyraziły zadowolenie z pomysłowego stanu stosunków i współpracy między oboma państwami i potwierdziły wolę

dalszego i wszechstronnego ich rozwoju. Rozmowy wykazały, że stosunki obu stron w omawianych kwestiach są identyczne lub bardzo bliskie.

Obie strony podkreśliły znaczenie pełniejszego wykorzystania istniejących możliwości i dalszego rozszerzenia w jasnym i korzystnym kierunku polityki i potwierdziły pragnienie dalszego rozwoju wymiany doświadczeń w dziedzinie przemysłu, nauki i technologii. Obie strony witały z zadowoleniem podpisanie polsko-indyjskich umów o współpracy w dziedzinach gospodarki, nauki, techniki i kultury.

Edward Gierek i Indira Gandhi wyrazili zadowolenie z ogólnego obniżenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i z postępu odprężenia w Europie oraz podkreśliły historyczne znaczenie KBWE. Udzielili pełnego poparcia dla działań na rzecz zahamowania wycisgu zbrojeni i osiągnięcia całkowitego i powszechnego rozbrojenia, łącznie z rozbrojeniem nuklearnym pod skuteczną kontrolą międzynarodową. Obie strony popierały propozycję zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej, podkreślając również wielką rolę i wkład państw niezaangażowanych w walkę o pokój i bezpieczeństwo narodów.

Edward Gierek i Indira Gandhi podkreśliły znaczenie przekształcenia Oceanu Indyjskiego w strefę pokoju.

Obie strony wyrażają nadzieję, że Socjalistyczna Republika Wietnamu wkrótce należącej do ONZ, jak i przekroczenie, iż ustanowienie dobrosąsiedzkich stosunków między państwami Azji przyczyniłoby się do utrwalenia pokoju na tym kontynencie.

Obie strony odnowiły z zadowoleniem uzyskanie niepodległości przez dalsze państwa afrykańskie, potępiły wszelkie formy kolonializmu i neokolonializmu, wyrażając pełne poparcie dla walki narodów Zimbabwe i Namibii i opowiadając się przeciwko nieludzkiej praktyce apartheidu w południowej Afryce.

Edward Gierek i Indira Gandhi oświadczili się zdecydowanie za sprawnym i skutecznym rozwiązaniem biskowskiego problemu poprzez całkowite wycofanie wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich, uznania praw narodu palestyńskiego łącznie z prawem do własnej państwowości oraz uznania prawa do istnienia wszystkich państw tego regionu. Obie strony podkreśliły konieczność rozwiązania problemu Cypru zgodnie z rezolucjami ONZ.

Edward Gierek przekazał premierowi Indrze Gandhi serdeczne pozdrowienia z okazji wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Prom „Jan Heweliusz” splaywa na wodę w Norwegii

Jutro w norweskiej stoczni „Trosvik Verket” w miejscowości Brevik odbędzie się wodowanie drugiego promu kolejowo-samochodowego zakupionego przez PLO o nazwie „Jan Heweliusz”. Nazwę stoczni nada matka chrzestna pani Halina Kamińska — żona wiceministra komunikacji.

Prom będzie się różnił od bliźniaczego „Mikołaja Kopernika” lep-

szym rozwiązaniem dolnego pokładu. Promy te mają dwa pokłady — dolny dostosowany do przewozu ze stawu wagonów, górny — do przewozu samochodów ciężarowych. Na pokładzie dolnym „Jana Heweliusza” będzie możliwe przewożenie w wagonach również niebezpiecznych ładunków w postaci chemikaliów i kwasów.

„Jan Heweliusz” ma 125 metrów długości, 17 metrów szerokości, 4,5 metra zanurzenia oraz nośność 2500 ton. Prom będzie eksploatowany na linii Swinoujście — Ystad z prędkością 16,5 węzła. Wejście jednostki do eksploatacji przewiduje się w końcu czerwca br. (WŚ)

Rząd Hiszpanii

(Dokończenie ze str. 1)

nych środków przywrócenia bezpieczeństwa wewnętrznego.

Rząd polecił siłom policyjnym zrewidować pozwolenia na broń wydanych osobom cywilnym oraz „należymy do siebie” zaskierowanie broni posiadanej na podstawie zezwoleń, że jeśli istnieją motywy podejrzenia, że mogłyby ona być wykorzystana do celów sprzecznych z porządkiem lub bezpieczeństwem obywateli. Komunikat oznajmia, że obywateli innych krajów, którzy „mogą być powiązani z ekstremistycznymi organizacjami lub działalnością naruszającą porządek publiczny” zostaną natychmiast wydalen z Hiszpanii.

Eksplozja bomby w Wiedniu

W centrum stolicy Austrii eksplodowała bomba powodując śmierć jednej osoby i ciężkie zranienie drugiej. Z dochodzenia policji wynika, że eksplozja nastąpiła w momencie, kiedy nieznanymi osobami (jego tożsamość jest dopiero ustalana) otworzył drzwi samochodu osobowego.

Cztery i pół raza potężniejsze od dotychczas notowanych

Możliwe są supertrzęsienia ziemi!

Michael Chiner i Robert North — pracownicy naukowcy Instytutu Technologicznego Massachusetts zakwestionowali powszechnie przyjęte dotychczasowe poglądy, iż istnieją ustalone granice trzęsień ziemi. Twierdzą, że mogą one być nawet cztery

i pół raza potężniejsze od najsilniejszych wstrząsów podziemnych zarejestrowanych w ostatnich latach.

Nowa analiza dostępnych danych prowadzi do wniosku, że do bardzo silnych trzęsień ziemi może dojść średnio co 50 lat. Według dotychczasowych ustaleń, najgwałtowniejsze wstrząsy podziemne osiągnęły maksymalną siłę 8,6 do 8,7 stopnia w skali Richtera. Tak było w przypadku katastrofalnego trzęsienia ziemi w Chile, które miało siłę 8,6 stopnia.

Chiner i North zwracają uwagę, że nieco dokładniejsze dane o ruchach sejsmicznych zbierane są od zaledwie 70 lat i dopiero w ciągu 15 minionych lat utworzono na świecie

sięć stacji, które umożliwiają dokładniejsze określenie częstotliwości i siły wstrząsów podziemnych.

REPORTERZY informują

PRZEBIEGAŁA PRZEZ JEZDNIĘ

Wczoraj na ul. Powstańców Warszawy w Gdańsku „Fiat” GU-2875, prowadzony przez Romana D. potracił przebiegającą przez jezdnię 19-letnią Iwonę K. Doznała ona ciężkich obrażeń ciała.

NIUWAŻNY PRZECHODZIEN

W Gdyni na al. Zwycięstwa Jan T. wszedł nagle na jezdnię i potracony został przez samochód „Peugeot” — taxi GU-2316, którym jechał Leon S. Przechodzień doznał ogólnych obrażeń ciała.

WYPADEK NA PRZEJŚCIU DLA PIESZYCH

Wczoraj o godz. 21,55 na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Marchlewskiego „Wolga” EF-2366, prowadzona przez Jana D. potraciła na przejściu dla pieszych przebiegającego 48-letniego Antoniego C. Przechodzień jest ranny.

„WARSZAWA” W POŚLIZGU

W Gdańsku - Kokoszkach Stanisław K. prowadził z niebezpieczną szybkością „Warsawę” EF-2366. W efekcie samochodu wpadł w poślizg i wjechał do rowu. Straty materialne wyniosły 10 tys. zł, ofiar w ludziach nie było.

NIESTROZNOŚĆ KIEROWCY

Na moście Błędnik wczoraj o godz. 7,40 na skutek nieostrożności kierowcy Andrzeja W. „Zuk” GN-2094 najechał na tył samochodu „Robur” GN-5619, prowadzonego przez Romana S. Oba pojazdy są uszkodzone.

NIEBEZPIECZNA SZYBKOSC

O godz. 15,15 na skrzyżowaniu ul. Sropej i Elbląskiej Wiktor S. jechał „Wartburgiem” GA-2896, nie zachowując bezpiecznej odległości i szybkości za poprzedzającymi go pojazdami. W efekcie „Wartburg” uderzył w tył „Fiata” 1336-GA, kierowanego przez Jana S. Oba pojazdy są uszkodzone.



Rzeźby w jednym z ogrodów w Lokarno w zimowej scianie. CAF-AP-Telefoto

Współpraca wzajemnie korzystna

(Dokończenie ze str. 1)

Rumunia ma również poważny udział w zaspokajaniu różnorodnych potrzeb gospodarki szczególnie w zakresie dostaw obrabiarek do metalu, urządzeń wiertniczych, wagonów cystern, lokomotyw różnych typów, a także maszyn budowlanych i drogowych. Jak już wspomnieliśmy, duże znaczenie mają dla nas dostawy rumuńskich surowców, a zwłaszcza produktów naftowych, aluminium i półwyrobów z aluminium, chemikaliów i materiałów budowlanych, a także wyrobów hutniczych.

Współpraca gospodarcza Polski z Rumunią rozwijała się w ostatnich latach przede wszystkim w branżach surowcowych.

Zawarto cały szereg porozumień, w wyniku których nastąpił dynamiczny wzrost wymiany towarowej. Będzie się on utrzymywał również w obecnej pięcioletce.

Z porozumień, które będą obowiązywać do roku 1980 lub nawet do 1985, wymienić trzeba: umowę między dwoma o dostawach do 1985 r. węgla koksującego z PRL w zamian za ekwiwalentne dostawy towarów z SRR, umowę międzynarodową o dostawach do 1985 r. miedzi i półwyrobów z miedzi z PRL oraz aluminium i półwyrobów z aluminium z SRR, porozumienie o kooperacji do wytwarzania produkcji w SRR kauczuku izoprenowego na lata 1977—1991; o dostawach do 1980 r. włókna polikrylonitrylowego z SRR i poliopropylenu z PRL o specjalizacji w latach 1976—1980 w zakresie produkcji leków, barwników i półproduktów, pestycydów, opon i artykułów technicznych gumowych, kontrakt ramowy o dalszym rozszerzaniu specjalizacji w produkcji i wzajemnych dostawach stali stopowych i specjalnych na lata 1976—80.

W stopniu niedostatecznym do

możliwości rozwinięła się natomiast specjalizacja i kooperacja produkcji w przemyśle elektromaszynowym. Jednakże stan zaawansowania rozmów w tej sprawie pozwala sądzić, że i tu nastąpią zasadnicze zmiany.

Rok bieżący powinien być rokiem przełomowym jeśli chodzi o zawieranie nowych porozumień specjalizacyjnych i kooperacyjnych między przedsiębiorstwami obu krajów. Jest to bowiem jedna z głównych dróg prowadząca do wzrostu wartości wymiany, a tym samym osiągnięcia maksymalnych korzyści ze współpracy międzynarodowej. W roku 1977 wartość polsko-rumuńskiej wymiany handlowej będzie ok. 15 proc. wyższa niż w roku poprzednim przy czym ponad 20 proc. wzajemnych dostaw będzie wynikiem realizowanych porozumień o specjalizacji i kooperacji produkcji.

W stopniu niedostatecznym do

W stopniu niedostatecznym do

W stopniu niedostatecznym do

ZYGMUNT MOSTOWSKI

Przed 35 laty zaczęła się dla okrążonego Leningradu najtrudniejsza zima. W jaki sposób zaopatrywano miasto w żywność i inne niezbędne dla życia artykuły i materiały, opowiada jeden z tych, którzy przeżyli blokadę.



Przed trzydziestu pięciu laty, późną jesienią 1941 roku, przez ledwo zamrażającą Ladogę przerzucono szlak transportowy, który wszedł do historii wojny pod nazwą Drogi Życia. Pozwoliła ona zwyciężyć hitlerowski zamysł zacięcia pętli wokół obleżonego Leningradu.



Dziś na Zboczu Waganowskim, gdzie był początek tej drogi, stoi obelisk „Nie domniemy pierścienia blokady”. U jego podnóża zastępy na wieżach w betonowej płycie ślady opon ciężarówki — dokładnie w tym miejscu, skąd po raz pierwszy zjechał na lód kierowca 389 batalionu samochodowego, którym dowodził kapitan Wasyli Porczunow.

Droga życia

Emerytowany podpułkownik gwardii, Wasyli Porczunow, jeden z tych, którzy przecierali szlaki DROGI ŻYCIA, mieszka dziś w Gruzji, w Suchumi. Oto jego opowieść o tamtym dalekim dniu, kiedy dostarczono pierwsze tony maki dla obleżonego Leningradu.

W OC z 21 na 22 listopada 1941 roku spędziłem w dyspozytorni, mieszczącej się wsi Kokkoriew nad Ladogą. Czekalem na telefon od szefa sztabu batalionu, starszego lejtnanta Biriukowicza, który stał na czeluści złożonej z dziesięciu ciężarówek grupy zwidawczej i miał nas powiadomić o swoim przybyciu na wschodni brzeg. Ja miałem jego śladem prowadzić główną kolumnę składającą się z sześciu dziesięciu maszyn.

Grupa zwidawcza wyruszyła na trasę gdzieś na godzinę przed zapadnięciem zmroku. Walki wokół uciążliwych było odosłowanych strzelanin. Miał być taki, że od prowadzący mimo woli podskakiwali w miejscu, żeby się choć trochę rozstrząsać.

Ladoga zamorza niedawno i wy dawała się czarna aż po sam horyzont. Lód był tak przezroczysty, że widać było, jak unoszą się z dna białe pęcherzyki.

Przeciwległemu brzegowi nie było zupełnie widać. W mojej głowie majaczyły tylko niewyraźne wyspy Zielenicy, o jakieś dwadzieścia kilometrów od Zbocza Waganowskiego. Fala lekko poboleła śniegiem. Okoliczni mieszkańcy opowiadali, że zimą przez Ladogę nikt nie jeździł nawet furmanką. Najstarsi ludzie samielali tylko jeden przypadek, skądś to podchmielony woźnica zapoznał się ze poledzie przez jezioro uk fura siana. Na i przedział gdzieś drodże razem z koniem. Niebezpieczeństwo stanowiły nie tylko rozpadliny i potężne niekiedy zwaly odpy. Były na jeziorze również i takie miejsca, gdzie przez całą zimę nie wlewały się fale nie zamrażającej lodowatej wody.

Grupa zwidawcza starszego lejtnanta Biriukowicza składała się z samych ochotników, chłopców najbardziej doświadczonych i najsilniejszych, członków partii i komсомольców. Drzewiczki kabin pozostawiono otwarte na oścież. W ten sposób kierowca miał więcej szans na uratowanie się, gdyby maszyna zwała się pod lód.



Do pierwszej maszyny — a były to półtoratonowe ciężarówki — wszedł Biriukowicz. Kiedy samochód zjechał z Waganowskiego Zbocza, lód pod kołami zachrzęścił i ośsiadł. Rozpadły się związki pektyniczne „Trzaskający mroz — trzaskający lód” — pomyślałem. — Byłoby się tylko z trzaskiem nie zawalilo to wszystko!

Grupa zwidawcza ruszyła, biorąc kurs na wschodni brzeg. Po chwili zniknęli nam z oczu. Na jezioro opadł wczesny, zimowy zmierzch. Przeszły być widoczne na wet najbliższe brzozy tyczki, wyzna czające lodową trasę.

Maszyny jechały ze zgaszonymi światłami. Taki był rozkaz. Niemcy mogli wystrzelić kolumnę i wędry by nas nie uchronilo przed ostrzałem artyleryjskim czy atakiem z powietrza. Za jedyny punkt orientacyjny służył kierowcom przewód telegraficzny, przecięnięty po drodze między Kokkoriewem i Kobona.

Kilometrów. Objechać się nie dola — od strony północnej lód był zbyt cienki, od południowej zaś — nieprzeprzeżony, wyciągnięte reki. Wyścige się jednak znalazło. Kierowcy zjeździ z ciężarówek boczne osłony i ułożyli pomost.

Następnego dnia ruszylem na trasę z główną kolumną. Najniebezpieczniejszym miejscem był tor wodny, którym w letnich miesiącach płynęły statki z Ladoga na Nowe. Lód miał się pod nami jak plaster miodu. Miało się takie wrażenie, jakbyśmy wciąż jechali pod górę. Motorzy się przearwały, pracowały na najwyższych obrotach. A maszyny, buksując, ledwo powowały się naprzód. Nie można było hamować, nie można się było zatrzymać — uratować mógł nas tylko nieprzerwany ruch.

Za furmankiem błysnęło światło. Na lodzie pojawili się żołnierze regulujący ruch. Stali w piaszczach maskujących, poia koszuśka osłaniając latarnie przed wiatrem. Takie „latarnie morskie” spotykaliśmy nieczęsto — co jakieś 3-4 kilometry. Ale witalimy je z wielką ulgą i radością: to był znak, że nie zbłądziliśmy.

Muszę powiedzieć, że w tym pierwszym rajdzie mieliśmy wyjątkowe szczęście. Straciliśmy tylko jedną maszynę. Przednie koła załamały lód, ale kierowca zdążył w porę wykoczyć z szelfki. Później zdarzało się, że ciężarówki orzwały albo wpaadały pod lód razem z ludźmi.

Na wschodnim brzegu, w Kobonie, na spotkanie wyszedł nam Biriukowicz. A rankiem wyruszyliśmy na stację kolejową Woiłokola, jechaliśmy trzy dziesiąte kilometrów po bezdrożach. Znajdowały się tam magazyny z żywnością.

Toczyli się tu zaciete walki. Nasza kolumna dostała się pod silny ostrzał z miotaczy min. W czasie załadunku nieprzyjacielskie lotnicze bombardowało magazyny i stojące na torach wagony. Uszkodzone kilka ciężarówek, wśród kierowców byli ranni. Ładunek jednak zabrałmy, i to ten najcenniejszy — worki z żywnością maki. Żywność dawała największy przypiek.

Kiedy już zbieraliśmy się w po wrotną drogę, podbiegł do mnie młodziutki kierowca, Koszkambaj Ospanow:

— Spróbujmy, towarzyszu dowódco!
— Co mamy spróbować? — nie zrozumiałem w pierwszej chwili.
— Chodźcie, pokaże!
Podszedłem z nim do szopy, gdzie stały sianie.
— Może przyciemy to! — powiedział z przejęciem. Uzbek Koszkambaj Ospanow słabo mówił po rosyjsku, nie wiedział jak sa po rosyjsku sianie, ale pomysł był dobry. Na sianach można było przewieźć dodatkowo z pięć albo i sześć worków maki. A pięć czy sześć worków maki więcej — to wiele uratowanych istnień ludzkich w oblężonym Leningradzie.

Droga powrotna też nie była łatwa. O trzeciej po południu przyjechalismy na zachodni brzeg. Tu, na Waganowskim Zboczu, czekali na nas ludzie. Powitali nas oklaskami. W oczach mieli łzy.

Makę wyladowaliśmy w punkcie przeładunkowym w Osnowce. Lokomotywa stała już pod parą. Wszyscy bliźmy w podniśnym stroju. Czubki sosen skrzyły się od śniegu. Wielkie, ostronione słonce jakby zawisło na ich zabitych wierzchołkach i nie chciało, zda się, odchodzić za horyzont. Tam, za widnokręgiem, na zachodzie, był teninard. Żyj i bądź zdrow! — miałem ochotę krzyknąć w stronę obleżonego miasta.

Właśnie przedyskutowanie tych wszystkich spraw było celem zebrań hodowców, które ostatnio odbyło się w Żukowie. Wzięli w nim również udział

Oleg Czeczcin
AP Nowosti

Wykorzystać wszystkie możliwości dla zwiększenia produkcji Zadania dla zakładów Wrzeszcza i Oliwy

AKŁADY przemysłowe Wrzeszcza i Oliwy wykonały w ubr. swoje zadania w 102,4 proc. osiągnęły 6077 mln zł sprzedaży wyrobów i usług. W porównaniu z rokiem poprzednim nastąpił wzrost o 11,2 proc.

Jednak nie tylko ilość jest ważna, lecz także jakość i nowoczesność produkowanych wyrobów. Wyróżnieniem nadajaniem w tej dziedzinie jest udział wyrobów ze znakiem „O” i „1” w globalnej masie sprzedaży.

Niestety, we Wrzeszczu i Oliwie tylko Zakłady Mechaniki Precyzyjnej mogą poszczycić się produkcją o najwyższej jakości. Wyroby ze znakiem „O” stanowiły w ub. roku 11,3 proc. produkcji. Zakłada się, że w tym roku wzrośnie ona do 15 proc.

Stosunkowo nieliczne jest także grono przedsiębiorstw chłubiących się wyrobami ze znakiem „1”. Są to Zakłady Mechaniki Precyzyjnej, „Sopmasz”, ZPC „Bałtyk”, Gdańskie Zakłady Środków Odzieżowych, Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Fala” i Zakłady Przemysłu Chemicznego „Fregata”.

Trzeba jednak zaznaczyć, że w stosunku do wyrobów Wytwórni Uszczelników „Palmo-Morpak” nie zastosowano dotychczas klasyfikacji, która wprowadza się dopiero obecnie. Z przyczyn należy odnotować, że w przemyśle Wrzeszcza i Oliwy panuje stanocajność, jeśli chodzi o wprowadzanie do produkcji nowych wyrobów, odwoławiających wymogom znaku „1” lub „O”.

Wyraża poprawę w jakości sprzedanej produkcji w 1976 r. w porównaniu do roku poprzedniego stwierdzono w Soapkach Zakładach Przemysłu Maszynowego „Sopmasz”, Zakładach Szpektu Oświetleniowego „Palmo-Gdańsk” i „Fregata”.

W wyniku gospodarczych i partyjnych działań w przemyśle omawianej dzielnicy, obserwuje się systematyczny spadek zewnętrznych reklamacji, stanowiących odzwierciedlenie jakości produkowanych wyrobów.

Ostatnio w siedmiu największych przedsiębiorstwach przemysłu elektromaszynowego i dziewięciu innych dużych zakładach Wrzeszcza i Oliwy przeprowadzono badania, dotyczące wko-

W realizacji przyjętych planów społeczno-gospodarczych wiele uwagi poświęca się lepszemu wykorzystaniu czasu pracy, wzrostowi dyscypliny oraz kultury technicznej i ekonomicznej.

Takie zadania stoją też przed zakładami Wrzeszcza i Oliwy. Przemysł tej gdańskiej dzielnicy jest bardzo zróżnicowany. Obejmuje przedsiębiorstwa różnych branż i gałęzi gospodarki narodowej, a m. in. przemysł maszynowy, lekki, elektrotechniczny, drzewny, spożywczy. Znajduje się tu 20 jednostek państwowych i 15 spółdzielczych. W przeważającej części są to zakłady małe i średniej wielkości. Ponad dwie trzecie z nich zatrudniają do 500 osób, a tylko dwie jednostki 1000-1500 pracowników.

Należy wspomnieć także o tym, że większość przedsiębiorstw stanowią zakłady stare o gęstej zabudowie. Do najnowszych należą: Sockackie Zakłady Przemysłu Maszynowego „Sopmasz”, Wytwórnia Łożysk Ślizgowych „PZL-Bimet” i Zakłady Mechaniki Precyzyjnej i Automatyki.

rzystania bazy wytwórczej. Łącznie zakłady objęte analizą grupują ok. 90 proc. potencjału obrabiarkowego dzielnicy i ok. 70 proc. — w zakresie pozostałych maszyn i urządzeń.

Otóż w tej poddanej analizie grupie przedsiębiorstw (decydującej o produkcji przemysłu), wskaźnik braków — mierzony rozmiarami uznanych reklamacji — zmniejszył się z 0,69 proc. w 1975 r. do 0,44 proc. w ub. roku. Oznacza to zmniejszenie strat z tytułu tytułu o 9,5 mln zł. W tym roku zakłada się dalsze obniżenie tego wskaźnika do poziomu 0,19 proc. Mamy nadzieję, że nie stanie się to ze szkoda dla nabywców.

W centrum uwagi znalazło się systematyczne podnoszenie odpowiedzialności na każdym stanowisku pracy, tworzenie warunków techniczno-organizacyjnych i takie kształtowanie postaw ideowo-moralnych załóg, które prowadzą do dalszej poprawy jakości, nowoczesności i atrakcyjności produkowanych wyrobów.

Maszyny mają wiele do powiedzenia w przyspieszeniu i polepszeniu produkcji, ale zależy to w dużym stopniu także od... jakości pracowników, ich kwalifikacji, zaangażowania zawodowego.

Systematyczne podnoszenie umiejętności jest obecnie koniecznością, ze

jest stabilizacja załóg, a szczególnie bezpośrednio produkcyjnej. Stanowi to bowiem ważny element w pełnym wykorzystaniu zdolności produkcyjnych. W 13 największych zakładach dzielnicy w ub. roku zwolniło się z pracy 25,3 proc. zatrudnionych. Współcześnie zwolnienie powyżej średniej występuje w Gdańskich Zakładach Środków Odzieżowych, Zakładach Stalarki Budowlanej „Stalbud” i in.

Doświadczenie załóg, jej sprawność techniczna i zaradność ma duże znaczenie w zakładach Wrzeszcza i Oliwy. Jak podkreśla się, stonąć zużycia środków trwałych wynosił w nich w ub. roku średnio ok. 50 proc.

Miernikiem wzrostu techniczności produkcji jest — jak wiadomo — stopień technicznego uzbrojenia pracy żywej. Wskaźnik ten powinien — tak w skali przedsiębiorstwa, jak i całego przemysłu dzielnicy wykazywać sukcesywny wzrost. Widać nie on bowiem wzrost proporcjonalnie ze wzrostem wydajności pracy.

Na polepszenie technicznego uzbrojenia pracy będzie miał wpływ drugi etap zabudowy „Bimetu”. W pozostałych jednak przedsiębiorstwach wzrost produkcyjnych środków trwałych wyniósł tylko 2,1 proc. W 1977 roku wzrost technicznego uzbrojenia pracy powyżej 30 proc. zakładają „Stalbud” i „Fregata”, w granicach 10-30 proc. — „Polam”, „Telkom-Telmar”, Gd. Zakłady Papiernicze.

Nie mniej ważnym czynnikiem jest maksymalne wykorzystanie nominalnego czasu pracy. Każda nieobecność w pracy wpływa bowiem ujemnie na wielkość uzyskanej produkcji.

Pamięno poprawy w porównaniu z 1975 r. w tej dziedzinie istnieje poważne rezerywy. Nie wykorzystano godzin w ub. roku stanowiły 9,8 proc. nominalnego czasu pracy, przy jednoczesnym wzroście godzin nadliczbowych. Najpoważniejszą przyczyną są choroby. Z tego powodu zanotowano wzrost czasu nie przepracowanego w

(Dokończenie na str. 4)

Maria Łaskiewicz

UZ po starcie samolotu z Warszawy do Pa-ryża, żona zagłębiła się w wygodnym fotelu rejsowego samolotu L-62 i... zasnęła. Mnie nie pozostawało tu innego jak nauczyć rozmowę ze starszym pasażerem siedzącym obok mnie. Okazało się, że dobrane trafiliem. Mój sąsiad — Józef Polaszuk po dziesięciu dniem pobycie w Polsce wracał do Francji. Był to pobyt nietytuwny, bo razem był on nagrodą za udany udział w konkursie Redakcji Zagranicznej Polskiego Radia, którego mój rozmówca okazał się laureatem.

Historia życia Józefa Polaszuka jest typowa dla wielu Polaków, którym przyszło żyć w przedurzędności w Polsce. 46 lat temu opuścił rodzinny kraj, udając się za granicę w poszukiwaniu pracy i chleba. Został oniknikiem. Dłż jest na rencie, a kontakt z krajem w znacznym stopniu ułatwia mu radio, którego audy cji słucha codziennie w ojczystym języku. Ale jak — mówi — co innego słuchać a co innego widzieć na własne oczy. W ciągu 10 dni pobytu w Polsce, wraz z grupą innych uczestników konkursu z 14 krajów, spędził m. in. w Warszawie, Olsztynie, Toruniu, zapoznając się z rozwojem naszego kraju, budownictwem, poznając ośrodki akademickie. Odwiedził nasz kraj po raz drugi od czasu gdy o rzędo mu w Niemczech. W czasie pierwszego pobytu był tu ko u siostry w okolicach Leszna, obecnie miał zobaczyć znacznie więcej. Powinno być tamten pobyt z opiekunem dostarczona wielka przemiana

Podniebne rodaków rozmowy Józef Polaszuk powraca z wycieczki

Warszawa oraz wzniesiony z gruzów Zamek Królewski. Kolejne, długo dyskutowane imprezy to Akademia Rolnictwa w Olsztynie oraz spotkanie z pracownikami naukowymi tej uczelni. Polaszuk, jak mówi, sam wyjątkiem uczestnikiem wycieczki, że duża ilość koni na naszych polach wynika bardziej z przywiązania Polaków do konia niż z racjonalnej gospodarki na polu. Ale i nie omisszał im wrócić ubogę na pokasne ilości ciekawostek i innych nowoczesnych maszyn rolniczych, których nie powstrzymałby się gospodarca rolna nawet w najbardziej wyemancypowanych pod tym względem krajach.

Dziesięć dni pobytu w Polsce, to także duża ilość oglądanych zabryk — „Nieraz mnie nogi bolaly od chodzenia, mówi, ale za to opowiadania będzie co niemiara. Już dziś wieczorem mam spotkanie u rodziców mego zięcia. I już cieszę się z tego co będę mógł im powie-

dzić o wrażeniach, bo wszystkie są przyjemne”.

Szybko upłynął lot. Już we Francji podczas wlewu rozmów z rodakami, którzy nasz kraj odwiedza, znaczenie częściej możemy stwierdzić, że odczuwa wielu z nich są podobne do tych, które miał Józef Polaszuk. Czasem ich to nawet dziwi, a zawsze cieszy, że Polska zmienia się z roku na rok. I krzepnie i pięknieje. I dobrze, że coraz więcej naszych rodaków odwiedza stary kraj. Powzuła to im samym obalili mity, kompleksy i obseje, a także obiegowe stereotypy pojęć o Polsce, które nie zawsze są nam przyrzane, a co najważniejsze już najczęściej nieprawdliwe.

Wiesław Kaczmarski

RODUKCIJE, a raczej hadawle drobiu cechuje to zaleta, że w stosunkowo krótkim czasie i przy niewielkich nakładach uzyskuje się b. dobre efekty. A więc szybko, tanio i dobrze, to hasło przyswiewca zarówno Gdańskim Zakładom Drobiarskim w Żukowie, jak i będącym na umowach z nimi indywidu alnym hodowcom.

Tucz broilerów, jak i hadawla niosek na iala konsumpcyjne i wylagowe na skale przemysłowa ma w naszym województwie kilkunastoletnie już tradycje. W tym czasie powstało ponad 100 dużych zakładów zajmujących rynek wewnętrzny zarówno w drób jak i iala.

W Stanach Zjednoczonych w całym cyklu rocznym otrzymuje się z 1 m kw. powierzchni około 125 kg kurzego mięsa. A GZD w Żukowie w roku ubiegłym osiągnęły już 117 ka, a w najbliższych dwóch latach chcą przekroczyć amerykańskie wyniki.

W chwili obecnej, gdy na rynku wewnętrznym wystąpiły pewne braki mięsa wołowego i wieprzowego, niezwyciężona sprawa jest pełne pokrywanie potrzeb konsumenta na drób.

Jak już zaznaczyliśmy GZD w Żukowie mogą pochwalić się dobrymi wynikami za rok ubiegły. Tym niemniej istnieje jeszcze dużo problemów, które w jak najbliższym okresie czasu należy rozwiązać.

Właśnie przedyskutowanie tych wszystkich spraw było celem zebrań hodowców, które ostatnio odbyło się w Żukowie. Wzięli w nim również udział

Hodowlane bolączki

przedstawiciele GZD, dyrekcji gdańskiej „Bacutilu”, PZU, gminnej służby rolnej oraz służby weterynaryjnej.

A więc pierwszym, a zarazem największym problemem jest nadal niewłaściwa jakość pasz. Pisaliśmy o tym ostatnio. Pasze dla drobiu są często przebiełkowane i przesolone, co powoduje ogromne straty w tuczu. Jednocześnie do paszy nie dodaje się wszystkich wymaganych składników, mimo iż zalecają one bacutilowskie mazażyny.

Również „Bacutil” do wysłanych partii mieszanek nie dołącza atestów, a i teź tuż takowe się znajduje, to nie pokrywają się one ze stanem faktycznym.

Drugą bolączką hodowców jest sprawa właściwego ich zaopatrzenia w opał. Wiadomo, że pod koniec ub. roku na krajowym rynku wystąpiły pewne braki zarówno węgla, jak i koks. Wprowadzono więc limity przydziałowe, choć w ten sposób częściowo rozwiązać ten problem. Jak się okazuje nie poradziły sobie z tym fantem da dnia dzisiejszego, a gminne spółdzielnie zaopatrujące bezpośrednio hodowców w opał.

Wytworzyła się więc dziwna sytuacja, że hodowca na papierze posiada przydział na 50 a nawet 100 ton opału, a otrzymuje zaledwie 5 ton. A przecież trzeba wiedzieć, że na jeden rzut

broilerów, którego wychów trwa około 8 tygodni potrzeba ni mniej, ni więcej tylko 40 ton opału. Wahania temperatur w kurniku nawet o dwa stopnie odbijają się ujemnie na tuczu kurzaków.

Hodowcy stoją więc w kolejkę często od 3 do 4 rano by otrzymać kilka ton z przyznanego im opału. Ci, którym nie wystarczy, a takich jest bardzo wiele, kupują koks lub węgiel od prywatnych woźaków, adzie z góry wiadomo, że tenar ten pochodzi ze źródeł nielegalnych.

Myśle, że w tym wypadku bawien sto pień niezaradności wykazyły te instytucje, które powinny o tym pomyśleć dużo wcześniej przed zimą.

Wprawdzie dyrekcja GZD w Żukowie interweniowała w zjednoczeniu „Pol-drob” oraz w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Rolniczych, w którego to gęści leży zapewnienie dostaw opału dla hodowców, tym niemniej, jak pokazała rzeczywistość, nie nie wskorano. A przecież w tej dziedzinie gospodarstwa należało chyba w pierwszym rzędzie zapewnić sukcesywne i pokrywalne zapotrzebowanie hodowców dostaw opału.

W trakcie dyskusji poruszono również sprawy związane z ubezpieczeniem zarówno budynków inwentarskich, jak i samego drobiu. Te sprawy wprawdzie mniej sprawniają kłopotów hodowcom, ale i one oczekują na właściwe rozwiązanie.

Mirosław Piepka

Jutro sesja gdańskiej WRN

Jutro o godz. 9 w sali obrad WRN w Gdańsku przy ul. Okopowej 25/27 odbędzie się V zwyczajna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Głównym punktem porządku obrad będzie rozpatrzenie społeczno-gospodarczego rozwoju województwa gdańskiego w latach 1976-1980, a także planu i budżetu na rok bieżący. Po wystąpieniu wojewody gdańskiego i przedłożeniu opinii przez Komisję Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego, nastąpi dyskusja i podjęcie uchwały.

Na sesji będzie także złożone sprawozdanie z wykonania uchwały WRN w sprawie umocnienia i dalszego rozwoju działalności samorządu mieszkańców w miastach województwa gdańskiego. Ponadto zaś - rozpatrzone będzie plan pracy WRN w bieżącym roku i rozpatrzone sprawozdanie Prezydium WRN z działalności w roku ubiegłym. Będzie również podjęta uchwała w sprawie rozszerzenia zakresu uchwały WRN z 17 maja 1976 r. dotyczącej wprowadzenia na terenie województwa obniżki stawek podatku od nieruchomości wymierzonych od budynków lub ich części zajętych na zakłady przemysłowe, wydające większą powierzchnię użytkową.

Spoleczno-gospodarcze plany rozwoju Sopotu

Na sesji MRN w Sopocie, która odbyła się wczoraj uchwalono plan społeczno-gospodarczy na 1977 rok oraz plan rozwoju miasta do roku 1980.

W zakresie gospodarki mieszkaniowej i komunalnej w bieżącym roku w Sopocie przewiduje się oddanie do użytku w ramach budownictwa uspołecznionego 721 mieszkań oraz remonty kapitalne budynków mieszkalnych na sumę ok. 48 mln zł.

W ramach rozwoju sieci handlu detalicznego i usług planuje się uruchomienie: nowego pawilonu handlowego branży przemysłowej WSS „Społem” przy placu Konstytucji 3 Maja, nowego pawilonu spożywczego spółdzielni „Przodownik” przy ul. Armii Czerwonej nr 60, uruchomienie przez Grand Hotel, PTTK i KMS trzech zakładów gastronomicznych sezonowej oraz rozpoczęcie modernizacji sklepu sportowego i spożywczego przy ul. Boh. Monte Cassino i sklepu włókienniczego przy

placu Konstytucji 3 Maja, a także rozpoczęcie budowy ośrodka handlowo-usługowego w osiedlu Brodwinowo. W roku 1977 nastąpi znaczna poprawa w zapotrzebieniu mieszkańców w pieczywo przez oddanie w II półroczu br. piekarni mechanicznej o zdolności produkcyjnej 13 ton pieczywa na dobę.

Rozpocznie się także przebudowa wężła komunikacyjnego w zbiegu ulic 20 Października i ul. Wejherowska. Zakreślona zostanie modernizacja ul. Małeczewskiego, wykona się przebieg od tej ulicy do osiedla Kraszewskiego. Zakreślone zostaną także remonty kapitalne budynków przy ulicach: Mazowieckiej, Łowickiej, Pogodnej, Łokietka i Bitwy pod Płowami. Kontynuowany będzie również remont kapitalny II Liceum Ogólnokształcącego oraz rozpoczęcie remontu I LO przy ul. Książąt Pomorskich.

W zakresie zdrowia i opieki społecznej poprawi się stan bazy ma-

terialnej otwartej służby zdrowia przez zakończenie remontu kapitalnego zlokalizowanego przy ul. Dąbrowskiego nr 2 i przekazanie do użytku w I półroczu br. Domu Dziennego Pobytu przy ul. Kosciuszki dla ludzi w podeszłym wieku i samotnych.

Poza tym o 6 tys. tomów zwiększone zostaną księgozbiory Miejskiej Biblioteki Publicznej.

W dalszym ciągu kontynuować się będzie i rozszerzać zakres imprez „Sopockiego lata” i organizowanego przez BART festiwalu nazwanego „Światem dziecka”. (Luk.)



Fot. M. Zarzecki

Wykorzystać możliwości

(Dokończenie ze str. 2)

„Kruszgeo” i „Fali”. Zmniejszenie się nieobecności z tej przyczyny stwierdza natomiast ZPC „Bałtyk”, „Mera-Waa”, „Telkom-Telmar” i in. Zbyt wolno następuje jednak spadek czasu straconego z tytułu nieobecności nie usprawiedliwionych, a w „Stolbudzie” i „Bimecie” nastąpił nawet wzrost w porównaniu z 1975 r.

Osobnym problemem jest prawidłowe wykorzystanie majątku trwałego. Oznacza to uzyskanie możliwie najwyższego przyrostu produkcji na każdą zaangażowaną złotówkę majątku trwałego. W przedsiębiorstwach Wzręszcza wskaźnik produktywności majątku trwałego w ub. roku wyniósł 3,22. Występuje jednak znaczna rozpiętość. Najwyższy wskaźnik występuje w Spółdzielni Pracy „Lutria” - 14,57, Gd. Zakładach Srodków Odzieżowych - 12,95, Skróconej Spółdzielni Pracy Usługowo-Wytwórczej - 12,30, „Palamie” - 10,59 i ZPC „Bałtyk” - 9,87.

Poprawa wykorzystania nominalnego czasu pracy, głównie poprzez wdrożenie drugiej zmiany i zapewnienie pełnej obsady posiadanych maszyn, stanowi główną rezerwę mocy produkcyjnych, wymagającą szybkiego zagospodarowania. Powinno to przynieść gospodarce szybko odczuwalne wyniki. Ma to szczególne znaczenie, jeśli chodzi o przedsiębiorstwa, których produkcja niemalże w całości trafia bezpośrednio na rynek krajowy lub eksport.

Jednak w większości przedsiębiorstw przemysłowych dzielnicy Wzręszcza-Oliwa ilościowy i jakościowy wzrost produkcji uzależniony jest od przeprowadzenia modernizacji parku maszynowego. W niektórych przypadkach niezbędne jest rozbudowa lub nawet budowa nowego zakładu. Jest to problem w tym zakresie, w którym kierownicy i przytoczenia do przeprowadzenia w inne rejony trójmiejskiej aglomeracji.

(Last.)

Mieszkańcy Chelma bliżej morza

W bieżącym tygodniu w Gdańsku bawiła delegacja z Chelma, która sprawa patronat nad statkiem PLO „m/s „Chelma”, kursującym na linii śródmorskiej. Podejmowani przez załogę „swego statku” przedstawiciele wojewódzkich władz administracyjno-politycznych miasta podpisali z dowództwem statku PLO umowę patronacką. W jej ramach będzie odbywała się wymiana materiałów informacyjno-propagandowych, załoga będzie zapożyczana w sprzęt do prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej i sportowej, a marynarze będą pomagali w szerzeniu wychowania morskiego wśród młodzieży z Chelma. Postanowiono też zaprzęścić się wzajemnie na wczasy i obczy kolonijne organizowane przez PLO i zakłady Chelma.

Targowisko różności



Różnokolorowe, pełne życia targowisko z jedyną, specyficzną atmosferą powoli znikają z pejzażu naszych miast. Jeszcze do niedawna bardzo popularne „ciuchy” wspierające i uzupełniające handel uspołeczniony dziś już tak nie przyciągają klientów nowinka-

Zalutujemy od rzeki

Jan M. Gdańsk-Orunia: Z tego co Pan opisał wynika, że otrzymał Pan z przedsiębiorstwa mieszkanie funkcyjne. W wypadku przejścia na rentę, zgodnie z § 21 rozporządzenia Rady Ministrów z 26 czerwca 1974 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów prawa lokalowego (Dz. Ur. nr 26, poz. 152) osobie zobowiązanej do opróżnienia mieszkania funkcyjnego przysługuje prawo do lokalu zamieszkałego. Obowiązek dostarczenia takiego lokalu obciąża zakład pracy, w którego dyspozycji pozostaje mieszkanie funkcyjne.

W każdym wypadku otrzymuje wynagrodzenie - wynikające z osobistego zaszczerowania - ograniczone do 50 proc. W wypadku wyroku uniewinniającego, względnie umorzenia sprawy z braku dowodów winy lub cech przestępstwa, pracownikowi przysługują po została część wynagrodzenia.

M.R. Gdynia: Pracownik, wobec którego zastosowano areszt tymczasowy,

Stanisława M. Gdańsk: Po dziesięciu latach nauki i pracy (tj. z urlopu bezpłatnym na wychowanie dziecka) nabyła Pani prawo z dniem 1 kwietnia 1976 roku do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 26 dni. W związku z korzystaniem z urlopu bezpłatnego, urlop wypoczynkowy za 1976 rok ulega skróceniu o 1/12 części za każdy miesiąc urlopu bezpłatnego.

Bal prasy 1977!
sobota, 5 lutego godz. 21
GRAND HOTEL SOPOT
Jutro
ostatnie
KONCZY SIĘ SPRZEDAŻ
zarezerwowanych
KART WSTĘPI

W Sopocie przy ul. Boh. Monte Cassino 27 otwarto po remoncie salon ubuwiczy - sklep WPHW nr 664, którego kierowniczką jest JADWIGA MARKIEWICZ. Powierzchnia użytkowa tego sklepu wzrosła ze 180 m kw. do 506 m kw.

Zatroszczono się też o załogę, zapewniając jej odpowiednie warunki socjalne. Sklep prowadzi także sprzedaż ubiwa skózanego oraz z tworzyw sztucznych - męskiego, damskiego, młodzieżowego i dziecięcego. W sklepie tym można będzie znaleźć najmniejszą (ładną i praktyczną) fasony obuwia produkcji krajowej i z importu. W stoisku galanterijnym w sprzedaży będą m. in. fajdamskie torebki wyślicznie w cenie od 290 zł do 370 zł. Nie zabraknie też kosmetyczek, portmonek, portfeli, basków do spodni oraz skórzanych rekawiczek zimowych. Przypominamy adres: Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 27. No i pomyślnych zakupów! (wo)

Zuchwała kradzież

We wrześniu ub. roku z Gdyni do Sopotu przyjechała samochodem do swoich rodziców Elżbieta J. z koleżanką. Około godz. 20.30 Elżbieta wyjechała na podwórze i zobaczyła przy swoim „Fiacie” jakiegoś nieznajomego mężczyznę. Najwyraźniej manipulował przy drzwiach. Pobieгла więc razem z koleżanką do samochodu, aby prze-

szkodzić w ewentualnym włamaniu. Pochwytała nieznajomego mężczyznę za ramię, gdyż nie reagował na uwagi, aby pozostawił wóz w spokoju i odszedł. Nieznajomy jednak i teraz nie wiele robił sobie z początną właścicielką pojazdu i jej znajomą, która także podszedła do „Fiata”. W pewnym momencie pociągnął Elżbietę J. tak, że upadła na ziemię, a w tym czasie pochwylił jej torebkę. Nim poszkodowana zdolała zareagować na to że zuchwała kradzież, jej sprawca rzucił się do ucieczki i zniknął w ciemnościach. Obie kobiety widziały jednak dobrze jego twarz.

Dan listonosz przyszedł

KULINARNY PROBLEM
Konsument z Lisewa (woj. elbląskie) pyta: Czy mięso kupałone przez żonę w dniu 19 stycznia 1977 r. jako ekstrakt w cenie 36 i 54 zł za kilogram miało prawo go

tować się trzy godziny i nie ugotować się? Umilowanie prawdy każe nam odpowiedzieć zapewne: Drogi Konsumentie, to zależy od aorka i oarania, jaki Twoja Żona roznieciła w tym dniu w dniu 19 stycznia...

Im gorzej tym lepiej

Termin „opakowania zastępczego” wszedł na stałe do skarbczyka słownictwa polskiego. Korzyści z tego mamy liczne. Otoż: Szara, tandetna etykieta nie przyciąga naszego wzroku, nie kuszą powabem, nie zachęca do kupowania produktu, który ożdziabia, przez co stajemy się oszczędniejsi. Jeśli zaś wzrok, mimo wszystko, przywołanie do przynajmniej, gra kolorowo, nie psuje z czego też jest oszczędność, bo nie musimy wydawać na okulary. I najważniejsze - opakowanie zastępcze oddziałuje zbawienne na kulturę. Zależność jest taka: im opakowanie gorsze, tym kultura wyższa. Podajemy przykład:

KRASZANKI
Masa netto 100 g
Cena 5,50 zł
Przepraszamy, opakowanie zastępcze.

A nie mówiliśmy! Etykieta jak w Wersalu!

POWCIPIW ZAKODA

ZAPAKI
Pożnym wieczorem na opuszczał ulicę kilku drobnych zasterpiał drożę przechodniów.
- Ma nin zanaski? - pyta jeden z nich.
- Proszę... może pan sobie wziąć ciekawą buidelkę - odgrywa przechodzień z ulicą.
- Kiedy nam sa potrzebne tylko dwie zapaki. Chcemy rozkoszować komu z nas przynajmniej parętki barfeli.
RASA
Ulica idzie czkwiłek z osiem zdradziacim żalekie pokręciwistw z boksersm - i to na nie hokersm - nia sarkastycznie także przechodzień.
- Miedzy innymi! - odnowiada z odnośniet, wiaś cielei nsa.

JAKA SZKODA!

Maria Z. z Mściszewic (woj. gdańskie) pisze, co w treściwym skrócie może na uiać następująco:

Jesienią 1975 r. nieznanym (tak się za chwile okaże) sprawcy, z okazji wmiary słuobw trakcji elektrycznej, wydeplali iei (a być może i częściowo wyjedli) hektarowy zaoon truskawek. Szkoda oszacował przedstawiciel gminnej służby rolnej, by PZU mało co się należy wyplacić. Czyli sprawie nadał na boga Gdny Maria Z. poszła do gminy dowiedzieć się w jakim mianowicie kierunku sprawa powłka, dowiedziła się, że tak właściwie to nie wiadomo. Bo wszystkie dokumenty przekazano kierownikowi od słuobw, który zbiegł z miejsca szkody nie zostawiając adresu. Maria Z. sie pyta, czy ktoś jej przy padkiem nie wuwszta z truskawki?

CUKIER LUZEM

Maria N. z Gdyni-Orlowa informuje nas, że w samie przy ul. Wielkopolskiej, w dniu 20 bm. kurowała 8 ka cukru, na co ma świadków. Świadcze wie moza ewentualnie ze znać, że w worku dużym, który ekspedientka otworzyła na ich oczach, znajdowały się worki małe, 0,5 kg. Już (czy jeszcze?) otworze. Pani Maria N. zawiązała cukier w damu, stwierdziła, że do 8 ka brakuje 30 dka i pyta nas kto jest odpowiedzialny za takie pakowanie? Z reka na sercu przysięgamy - Pani Maria, to nie my! Trzeba uważnie obejrzeć worek. Zdoboi a na pewno nazwa cukrowni. Będąc na Pani miejscu cukier zawiązylibyśmy w sklepie.

Myśl w łamce
Nia wiedzieć nic, lub wiedzieć bardzo mało, to przywiej meza.

PODWIECZOREK



...w końcu każdy ma coś na głowie...

Przeżyjmy to jeszcze raz

TA ZEPSUTA JUSTYNA
W odpowiedzi na notatkę prasową zamieszczoną w dniu 14.01.77 r. w „Wieczorze Wybrzeża” wyjaśnia my, że Maria W. istotnie 30. 10. 76 r. złożyła w SDH „Zbrojownia” reklamację na uszkodzony odbiornik „Justyna”. Zaodnie z zalazona do reklamacji karta naprawy klientka oświadczyła, że radioodbiornik znajduje się w SOR nr 403 w Sztumie. Nasz rzeczoznawca, udał się do Sztumu, gdzie okazało się, że klientka odebrała naprawiony aparat. Sprawy więc uznaliśmy za załatwione, tym bardziej, że Maria W. nie zalaściła ponownie uszkodzenia aparatu, ani w naszym stoku, ani też w punkcie SOR.

Wrócenie z dyni

Nad Gdynią starzy się na on DYNIA GŁÓWNA OSOBOWA”. Starzy górale powiadają, że ta ciekawostka przynosiła wróżyć rychłą wiosnę, która zhułdzi nie tylko niedźwiedzie...

BEZDIE JAK BĘDZIE
W związku z notatką o tym tytule (14.01.1977), Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszaniowej w Gdańsku-Wzręszczy informuje, że w budynku nr 5 przy ul. Politechnicznej wznawiono dostawę ciepłej wody w dniu 14.01.1977, w godzinach popołudniowych.

Z-cy Dyrektora d/s Technicznej - Eksploatacyjnych mar inż. W. Heppner

Zima w gaciach i Kartuzach

Tak zwany czasokres zimowy charakteryzuje tak zwane obfite opady atmosferyczne (w skrócie: o-o-a) które cieć Zenek zwalca słowami występnymi, bnoimnieni nie w Operze Leśnej. Publiczność (tak) zwana dalej przechodnia mi, brawek nie bije tylko dlatego, że rece ma zaje te postawomien ubuwia, którago konserwacja w czasokresie o-o-a staje się chlebem powszednim. Spożycie szuwaku na alo

Co piszą inni

WIADOMOŚĆ Z MYSZKA
Srodow „Pólasoski” nie sferne pachole „Głosu Wybrzeża”, już chyba po raz trzeci pochwalili się posiadaniem butelki adamskiej fulla z myszka w środku. Przy kopolportowaniu wiadomości po raz czwarty spoździewamy się przeczytać jakiej miasci owa myszka jest...

Nie co, a kto!

W PGM przy ul. Wąsowicza w Gdyni panuje taki obyczaj, że gdy któryś z lokatorów na coś się skarży, pracowników interesują głównie jego dane personalne, a nie przedmiot sprawy.

Na jedno wychodzi

Ul. Karola Marksa we Wzręszczy jest długa, a miejscami jej nie ma. Od cinek od szkół okretowych do ul. Mickiewicza (paztrac z Gdańska) lub odwrótnie (patrzac z Brzeżna) nazwa się, jak wyczyta można z blasków, aleja.

Wyróżnienie odcinka stanowi czysty werbalizm. Odprawdziliśmy ją na stację. Wieczór zapowiadał się wspaniale... PEPSI

Historie dwuwymiarowe

Tydzień z cicią

Wieczór zapowiadał się wspaniale. Z rozkoszą wyścigałem się w wannie świadoma, że on tam na mnie czeka. Ordynat Michorowski! Zdobyt z takim trudem, z zwinnościami osłimi uszami, wymarzone czytadło do poduszki!

Wygramoliłam z wanny, zaparzyłam herbatę, ustawiłam ją na stoliku w siedziwicie popielniczki i papierosów. Przyniosłam jeszcze z kuchni serduszką w czekoladzie. Stwierdziwszy, że wszystko jest pod ręką, umościłam się w łóżku, chwyciłam ordynata w ramiona i... i zabuczał dzwonek. Postanowiłam nie otwierać. Po drugim dzwonku rozległo się na klatce schodowej takie jazgotanie, że jak z katalpuly wyskoczyłam z łóżka. Włosy zięzły mi się z przerażenia. Wiedziałam już kto za drzwiami stoi: moja, uwielbiana podróżnicza niespodzianka, kochana ciotka Matylda, z walizką w ręku i z Puniem ratlerkiem pod pachą. Otworzyłam drzwi.

Wzręszczy jest długa, a miejscami jej nie ma. Od cinek od szkół okretowych do ul. Mickiewicza (paztrac z Gdańska) lub odwrótnie (patrzac z Brzeżna) nazwa się, jak wyczyta można z blasków, aleja.

SPORT * SPORT * SPORT * SPORT *

Stenmark, Klammer a może Heini Hemmi?

Dla kogo Puchar Świata?

Słomem gigantem w Adelboden rozstrzygnięciu najlepszy alpejski świata... Stenmark, Klammer a może Heini Hemmi?...

Turniej w Siemianowicach

W drugim dniu finałowego turnieju „B” ekstraklasy piłki siatkowej... Turniej w Siemianowicach...

Na kortach Filadelfii

Sensacyjne porażki faworytów

Fibak przegrał z Connorssem

W walce o ćwierćfinał tenisowych halowych mistrzostw USA w Filadelfii Wojciech Fibak przegrał z obrońcą tytułu mistrzostwa... Fibak przegrał z Connorssem...

Munari najszybszy!



Według nieoficjalnych jeszcze danych w 45 Rajdzie Monte Carlo zwyciężyła jadąca na samochodzie „Lancia Stratos” włoska załoga Sandro Munari - Silvio Maiga... Munari najszybszy!

Szachy

W dniach 24-27 bm. z imprezowymi kierownikami Szkoły Podstawowej nr 8 w Sopocie odbył się z okazji ferii zimowych III Wojewódzki Turniej Szachowy... Szachy...

„Złamane panczeny”

Fatalnie rozpoczął się dla polskiego łyżwiarstwa szybkiego pierwszy w sezonie start w poważnej imprezie... „Złamane panczeny”...

Jan Hoffmann najlepszym łyżwiarzem Europy

Kolejną zakończoną konkurencją mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym była jazda solowa mężczyzn... Jan Hoffmann najlepszym łyżwiarzem Europy...

A. Gomelski o radzieckim baskecie

Koszykarze radzieccy już myślą o przygotowaniu reprezentacji na moskiewską olimpiadę... A. Gomelski o radzieckim baskecie...

Strefowy pressing główną bronią koszykarzy

Jak ocenia A. Gomelski poziom radzieckiego basketu w swoim kraju? „W sumie należy skonstatować iż radziecka koszykarska opanowała postępy... Strefowy pressing główną bronią koszykarzy...

MATRYMONIALNE

ferty „GM-14725” Biuro Ogłoszeń 90-858 Gdańsk... MATRYMONIALNE...

LOKALE

POKÓJ wynajme panu, Wrzeszcz, Dubois 79, G-14629... LOKALE...

KUPNO

WRYSKARKE pełnoautomatyczna kłosa, Oferty „14763” UPT, 81-701 Sopot I... KUPNO...

OGŁOSZENIA

DYREKCYJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W GDYNI

ZATRUDNI NATYCHMIAST

do działalności eksploatacyjnej w służbie wagonowej i trakcyjnej przy naprawie i utrzymaniu... ZATRUDNI NATYCHMIAST...

ZRZESZENIE PRAWNIKÓW POLSKICH ZARZĄD WOJEWÓDZKI W GDANSKU

Ogłasza zapisy na: Kurs prawa pracy dla pracowników urzędów, przedsiębiorstw i spółdzielni... ZRZESZENIE PRAWNIKÓW POLSKICH ZARZĄD WOJEWÓDZKI W GDANSKU...

NIERUCHOMOŚCI

ROŻEN gastronomiczny, e-ekonomiczny, sprzedam... NIERUCHOMOŚCI...

MOTORYZACYJNE

BMW 2000 sprzedam, Telefon 52-43-38... MOTORYZACYJNE...

SPRZEDAŻ

ZEGAREK męski „Seiko” sprzedam, Irena Marcinkowska, Gdynia - Grabówek... SPRZEDAŻ...

PRACA

STARSA, kulturalna, smaczna, sprzedam, Gdynia, Starowiejska 52/10... PRACA...

WIECZÓR

DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”... WIECZÓR...

ROŻNE

POSIADAM wolny czas i prawo jazdy II kat., oczekuję propozycji... ROŻNE...

NAUKA

HISTORIA - korepetycje u ucznia studenta, Telefon 21-79-82... NAUKA...



Z epizodów II wojny światowej

Szałeństwo i bohaterstwo - czyli prawda o kamikaze

"Jesteście już bogami, bez ludzkich pragnień" - słowa te musiały głęboko trafić do świadomości pilotów - samobójców z wyboru. Byli to niewątpliwie młodzi patrioci, a jednocześnie wyznawcy shinto, japońskiego buddyzmu, który każe wierzyć w odrodzenie po śmierci w raju Amidy - Buddy, zwanym jodō (dźiō-do - czysta ziemia). Bohaterska śmieć na polu chwały, śmierć w obronie ojczyzny otwierała szeroką drogę do "czystej ziemi".

"Na chwilę przed startem - opisuje jeden ze świadków tej niezwykłej uroczystości - porucznik Seki wyciągnął z kieszeni garść zmieszanych banknotów i wrzucił je jednym z oficerów, prosząc aby pieniądze te przelano do Japonii i przeznaczono na budowę nowych samolotów."

W kilka minut później 24 pilotów wystartowało, by już nigdy nie powrócić. Na ich czele leciał samolot porucznika Seki, który miał pierwszy rznąć na cel. Był nim młody amerykański lotnik eskortujący "St. La". Został on trafiony w pole kadłubowe przez innego kamikaze i utonął po serii wybuchów. Tego samego dnia zostało zniszczonych przez kamikaze sześć innych okrętów amerykańskich.

Był to w całej późniejszej historii kamikaze najbardziej zwycięski dzień. Meldunek o pierwszej operacji samobójczych samolotów przekazał na natchyniast do pałacu cesarskiego. Odpowiedź cesarza, przekazaną wiceadmirałowi Onishi, kapitan Nakajima odczytał następnie pilotom - kamikaze, przygotowującym się w Mabalocad do kolejnych lotów.

Kapitan Nakajima tak później opisał te sceny: "Kazałem wszystkim moim ludziom zgrupować się, a kiedy ich zebrano, mogłem przekonać się, że ich morale było wysokie. Trzymając w ręku telegram od wiceadmirała Onishi, powiedziałem: przekazuję wam słowa jego cesarskiej mości na temat misji specjalnych oddziałów lotniczych". Każdy wstrzymał oddech - ja przeczytałem depesze. Wiceadmirał Onishi pisał w niej: "Kiedy powiedziano nam o tym ataku, cesarz stwierdził: czy było koniecznością posunąć się do takiej krącości? Ale oczywiście spełnił on dobre zadanie".

"Słowa cesarza - mówi dalej kapitan Nakajima - sugerują, że jest on niezwykle poruszony. Musimy podwoić nasze wysiłki, aby ułoić im jego wysokość od takich trosk. Zobowiązałem się, że uczynię wszystko w tym celu".

Wypowiedzi cesarza była, jak widzimy, co najmniej dwuznaczna, ale ani wiceadmirał Onishi, ani kapitan Nakajima, ani żaden z pilotów, nie chcieli dopatrywać się w niej nawet cienia wątpliwości w służność idei kamikaze.

Wypowiedzi cesarza była, jak widzimy, co najmniej dwuznaczna, ale ani wiceadmirał Onishi, ani kapitan Nakajima, ani żaden z pilotów, nie chcieli dopatrywać się w niej nawet cienia wątpliwości w służność idei kamikaze.

Wypowiedzi cesarza była, jak widzimy, co najmniej dwuznaczna, ale ani wiceadmirał Onishi, ani kapitan Nakajima, ani żaden z pilotów, nie chcieli dopatrywać się w niej nawet cienia wątpliwości w służność idei kamikaze.

Wypowiedzi cesarza była, jak widzimy, co najmniej dwuznaczna, ale ani wiceadmirał Onishi, ani kapitan Nakajima, ani żaden z pilotów, nie chcieli dopatrywać się w niej nawet cienia wątpliwości w służność idei kamikaze.

Wypowiedzi cesarza była, jak widzimy, co najmniej dwuznaczna, ale ani wiceadmirał Onishi, ani kapitan Nakajima, ani żaden z pilotów, nie chcieli dopatrywać się w niej nawet cienia wątpliwości w służność idei kamikaze.

Wypowiedzi cesarza była, jak widzimy, co najmniej dwuznaczna, ale ani wiceadmirał Onishi, ani kapitan Nakajima, ani żaden z pilotów, nie chcieli dopatrywać się w niej nawet cienia wątpliwości w służność idei kamikaze.

W „Żiguli“ i nie tylko

W ZSRR wyprodukowano w ubiegłej pięciolatce 4,5 mln samochodów osobowych. W bieżącej pięciolatce zakłada się wzrost produkcji o dwa miliony sztuk, a więc z tam montażowych rejdzie 6,5 mln samochodów osobowych. Mikołaj Dragunow - przewodniczący związku zawodowego pracowników przemysłu maszynowego mówi: - Zamierzone cele osiągniemy na drodze efektywnego wykorzystania mocy produkcyjnych, wzrostu wydajności pracy, sprawnego zastosowania najnowszych osiągnięć nauki i techniki, kompleksowej mechanizacji i automatyzacji.

Wszystko to przyczyni się także do poprawy warunków pracy pracowników przemysłu samochodowego. Intensyfikacja produkcji, wzrost liczby produkowanych samochodów nie oznacza bynajmniej zwiększenia intensywności pracy montażowej, w wyniku czego robotnik odczuwał zmęczenie. Swego czasu, kiedy nad Wolgą zaczęto produkować popularne dziś w ZSRR i za granicą „Żiguli“ i „Ladys“, w niektórych gazetach zachodnich pojawiły się doniesienia, jakoby rytm taśmy

montażowej był to tak samo intensywny, jak w fabrykach wielu krajów zachodnich i USA. Tymczasem jeszcze w stadium technicznego projektowania WAZ (Wolżański Automobilityny Zawod) z inicjatywnej technicznej inspekcji związków zawodowych wniesiono całą szereg poprawek i zmian, jako że włoski projekt, według którego budowa no fabryki nie w pełni odpowiadał normom bezpieczeństwa i higieny pracy przyjętym w ZSRR. Na przykład wydatnie zwiększono wentylację w halach fabrycznych, a także w rezultacie bardzo wnikliwych badań określono optymalny, nie wywołujący zmęczenia u monterów rytm pracy taśmy montażowej. Od tego momentu sprawę wzięła w swoje ręce komisja społeczna systematycznie sprawdzająca szybkość taśmy montażowej i podejmująca inicjatywy zmierzające do przeciwczenia szkodliwych wpływów monotonii pracy na jednym i tym samym stanowisku.

W WAZ-ie, a także i w innych fabrykach przemysłu samochodowego, na podstawie umowy zawartej pomiędzy związkami zawodowymi a instancjami administracji robotnicy pracują na taśmie wykonując te same czynności tylko przez 1-2 godziny. Następnie przechodzą na inne stanowisko. W ten sposób praca zatraca jednostajny charakter, staje się ciekawsza i tym samym mniej męcząca.

W Zakładach Chemicznych „Sarzyńskie“ w Nowej Sarzynie (woj. rzeszowski) przygotowuje się obecnie podjęcie produkcji blitników do samochodów „Syren“.

Technologia nowego produktu opracowali fachowcy z Instytutu Chemii Przemysłowej. Blitniki do „Syren“ (przednie i tylne) wytwarzane będą z mat szklanych, nasączonych i obelwanych żywicą poliestrową. Będą one odporne na działanie wody, śniegu i soli. Dość wysoko będzie także ich wytrzymałość na uderzenia.

Blitniki te będą barwione w zakładach, bądź też wytwarzane w kolorze matowym i przystosowane do pokrywania ich lakierem.

W tym roku zakłady wyprodukują informacyjną partię nowych blitników.

W Bydgoszczy przystąpiono do rozbudowy i modernizacji stacji obsługi Polmozytu - najnowocześniejszej z dotychczasowych na Pomorzu.

Stacja otrzymała in nowo, dodatkowe pomieszczenia, w których zainstalowane zostaną stanowiska naprawy i diagnostyczne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i urządzenia.

Dla użytku klientów przekazano zostanie specjalna poczekalnia.

Zakłady dostarczą w tym roku 10 tys. sztuk lusterka w przyszłym - 150 tys. sztuk.

ZSRR. Stały wzrost produkcji samochodów gazowych, zwłaszcza ciężarowych, jest jednym z głównych kierunków rozwoju motoryzacji w Związku Radzieckim na najbliższe lata. Prace konstrukcyjne trwały już dłużej czas, a obecnie trwają próby eksploatacyjne pierwszych samochodów ciężarowych z napędem gazowym. Wykazały one pełną sprawność tych wozów przy znacznie niższych kosztach niż w przypadku samochodów benzynowych.

Kierowco, bądź ostrożny!



Kierowco, bądź ostrożny - zima nie daje za wygraną. Nieuwaga i brak poszanowania dla przepisów drogowych są przyczyną wielu wypadków. Tym razem rozbił się uległy dwa pojazdy, na szczęście oberzono się bez ofiar w ludziach.

Opony dla „Krazów“



ZSRR. Bielocerkowska fabryka opon w obwodzie kijawskim dostarcza swe wyroby fabryce samochodów ciężarowych KRAZ. 40 proc. produkcji ma znak jakości.

Nowość! Przymatyczne lusterka

W Jeleniogórskich Zakładach Optycznych w Jeleniej Górze dobiegająca końca przygotowania do uruchomienia produkcji lusterka przymatyczne do samochodów marki „Fiat”. Lusterka te, zapewniające kierowcy szersze pole widzenia, w dużym stopniu zwiększają bezpieczeństwo jazdy. Zakłady dostarczą w tym roku 10 tys. sztuk lusterka, w przyszłym - 150 tys. sztuk.

Samochody ciężarowe z napędem gazowym



ZSRR. Stały wzrost produkcji samochodów gazowych, zwłaszcza ciężarowych, jest jednym z głównych kierunków rozwoju motoryzacji w Związku Radzieckim na najbliższe lata. Prace konstrukcyjne trwały już dłużej czas, a obecnie trwają próby eksploatacyjne pierwszych samochodów ciężarowych z napędem gazowym. Wykazały one pełną sprawność tych wozów przy znacznie niższych kosztach niż w przypadku samochodów benzynowych.

W „Żiguli“ i nie tylko

W ZSRR wyprodukowano w ubiegłej pięciolatce 4,5 mln samochodów osobowych. W bieżącej pięciolatce zakłada się wzrost produkcji o dwa miliony sztuk, a więc z tam montażowych rejdzie 6,5 mln samochodów osobowych. Mikołaj Dragunow - przewodniczący związku zawodowego pracowników przemysłu maszynowego mówi: - Zamierzone cele osiągniemy na drodze efektywnego wykorzystania mocy produkcyjnych, wzrostu wydajności pracy, sprawnego zastosowania najnowszych osiągnięć nauki i techniki, kompleksowej mechanizacji i automatyzacji.

Wszystko to przyczyni się także do poprawy warunków pracy pracowników przemysłu samochodowego. Intensyfikacja produkcji, wzrost liczby produkowanych samochodów nie oznacza bynajmniej zwiększenia intensywności pracy montażowej, w wyniku czego robotnik odczuwał zmęczenie. Swego czasu, kiedy nad Wolgą zaczęto produkować popularne dziś w ZSRR i za granicą „Żiguli“ i „Ladys“, w niektórych gazetach zachodnich pojawiły się doniesienia, jakoby rytm taśmy

montażowej był to tak samo intensywny, jak w fabrykach wielu krajów zachodnich i USA. Tymczasem jeszcze w stadium technicznego projektowania WAZ (Wolżański Automobilityny Zawod) z inicjatywnej technicznej inspekcji związków zawodowych wniesiono całą szereg poprawek i zmian, jako że włoski projekt, według którego budowa no fabryki nie w pełni odpowiadał normom bezpieczeństwa i higieny pracy przyjętym w ZSRR. Na przykład wydatnie zwiększono wentylację w halach fabrycznych, a także w rezultacie bardzo wnikliwych badań określono optymalny, nie wywołujący zmęczenia u monterów rytm pracy taśmy montażowej. Od tego momentu sprawę wzięła w swoje ręce komisja społeczna systematycznie sprawdzająca szybkość taśmy montażowej i podejmująca inicjatywy zmierzające do przeciwczenia szkodliwych wpływów monotonii pracy na jednym i tym samym stanowisku.

W WAZ-ie, a także i w innych fabrykach przemysłu samochodowego, na podstawie umowy zawartej pomiędzy związkami zawodowymi a instancjami administracji robotnicy pracują na taśmie wykonując te same czynności tylko przez 1-2 godziny. Następnie przechodzą na inne stanowisko. W ten sposób praca zatraca jednostajny charakter, staje się ciekawsza i tym samym mniej męcząca.

W Zakładach Chemicznych „Sarzyńskie“ w Nowej Sarzynie (woj. rzeszowski) przygotowuje się obecnie podjęcie produkcji blitników do samochodów „Syren“.

Technologia nowego produktu opracowali fachowcy z Instytutu Chemii Przemysłowej. Blitniki do „Syren“ (przednie i tylne) wytwarzane będą z mat szklanych, nasączonych i obelwanych żywicą poliestrową. Będą one odporne na działanie wody, śniegu i soli. Dość wysoko będzie także ich wytrzymałość na uderzenia.

Blitniki te będą barwione w zakładach, bądź też wytwarzane w kolorze matowym i przystosowane do pokrywania ich lakierem.

W tym roku zakłady wyprodukują informacyjną partię nowych blitników.

W Bydgoszczy przystąpiono do rozbudowy i modernizacji stacji obsługi Polmozytu - najnowocześniejszej z dotychczasowych na Pomorzu.

Stacja otrzymała in nowo, dodatkowe pomieszczenia, w których zainstalowane zostaną stanowiska naprawy i diagnostyczne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i urządzenia.

Dla użytku klientów przekazano zostanie specjalna poczekalnia.

Zakłady dostarczą w tym roku 10 tys. sztuk lusterka w przyszłym - 150 tys. sztuk.

ZSRR. Stały wzrost produkcji samochodów gazowych, zwłaszcza ciężarowych, jest jednym z głównych kierunków rozwoju motoryzacji w Związku Radzieckim na najbliższe lata. Prace konstrukcyjne trwały już dłużej czas, a obecnie trwają próby eksploatacyjne pierwszych samochodów ciężarowych z napędem gazowym. Wykazały one pełną sprawność tych wozów przy znacznie niższych kosztach niż w przypadku samochodów benzynowych.

DO WYBORU

DZIŚ
Walerego, Radomira
JUTRO
Zdzisława, Franciszka
TEATRY

GDANSK PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BALTYCKA - Koncert symfoniczny - dyrygent Zdzisław Bittnar; solista - Roman Suchacki - wylotoczenie 19.00
GDANSK TEATR „WYBRZEŻE” - Teatr odwiecznej wojny. K. Sopot
SOPOT TEATR KAMERALNY - Horosko. 19.00
GDYNIA TEATR MUZYCZNY - Promises, promises. 19.15
GDYNIA TEATR DRAMATYCZNY - Grzech - Dom Ziemobicia w Gdyni. 19.00
ELBLĄG TEATR DRAMATYCZNY - Anegdota provincialne. 18.00

IMPREZY
GDANSK KAWIARNIA DOMINIANSKA. Targ Rybny 9 - Night Club nad Motława - w g. 21-3.00

WYSTAWY
GDANSK KMPK. Długa 33 - wyst. fotografomów pt. Leningrad - w g. 10-21
GDANSK KMPK. Długi Targ 30 - wyst. fotograficzna Warszawa skiego Towarzystwa Fotograficznego - w g. 8-2-2
SOPOT SALON SZUKI BWA, Powstańców Warszawy 2.6 - wyst. Grafika Grupy „Odywina”, rzeźby Grupa „33” - w g. 12-18
GDYNIA BWA, ul. Derdowskiego 11 - wyst. malarstwa Teofila Ocieki - w g. 12-18
GDYNIA KMPK, Świętojańska 68 - wyst. malarstwa Krzysztofa Grzesiaka z prac doc. Romana Usarewlewa z PWSiP w Gdańsku (kawiarnia klubu) - w g. 10-21
GDYNIA SALON WYSTAWOWY przy Skwerze Kosciuszki (teren Targów Rybnych) wyst. Janusza Kieleskiego - Gdynia w obiektywie - w g. 12-18

KINA
GDANSK ŚRÓDMIEŚCIE (E-NINGRAJ) - Najlepsze na świecie (pol) bez ogr. 10 Pionacy wieżowiec (USA) od 1. 15. g. 13. 16. 19.30 AMERALKNE - Chłopiec z gitarą (radz) bez ogr. 12. 13.30. Ocalić miasto (pol) od 1. 12. g. 17.30 20. PIAST - Chłopey z piaru bron i (weel) panor. bez ogr. 16.30 AWANTURA (USA) od 1. 15. g. 18. 19.30 STUDYJNE ZAK - Zemsta wilka morskiego, cz. II (rum) bez ogr. 16. 17.30 20. DRUKARZ - Zorro (wi-fr) bez ogr. 16.30. Zaszłyka (rum) od 1. 15. g. 19. 20. DZIECI (USA) od 1. 15. g. 18. 19.30 20. ORUJĄCY - Pietażek i Robinson (ang) bez ogr. 16. 17.30 20. OLGA DEFIN - Bitwa o Koł (pol) bez ogr. 12. 13. 16. 19.30 NOWY PORT I MAJA - Podróż Sindbada do Złotego Kraju (ang) bez ogr. 16. 17.30 20. Sopot Baltyk - Elskar mło (scel) rum) bez ogr. 14. 16. 19.30. Kariera na górze (fr) od 1. 18. g. 18. 20. (oryginalna wersja) Leżkowa. POLONIA - Colar-eol na Dzikim Zachodzie (pol) bez ogr. 14. 15.30. Alicja iuż (tutal) nie mieszka (USA) od 1. 15. g. 17.45. Zafła (USA) od 1. 15. g. 20. GDYNIA ŚRÓDMIEŚCIE WARSZAWA - Strzał Robin Hooda (radz) bez ogr. 11. 13.15. Romanzyzna Anieli (ang) od 1. 18. g. 15. 17.45. Ryzykanci (USA) od 1. 15. g. 20. GOPLANA - Pionacy wieżowiec (USA) od 1. 15. g. 10. 13. 16. 19.30. (zamiast) STUDYJNE ATLAN-TIC - Mr. Mailetek (USA) od 1. 15. g. 15.30. Pile stary (fr) od 1. 15. g. 17.45. OBYWIE MARYNARZ - Moja wojna, moja miłość (pol) bez ogr. 16. 17.30 20. OKSYWIE MEWA - Oni walzyli za ojczyznę (radz) od 1. 12. g. 19.30. OLIWOWO NEPTUN - Pułabka na generala (luz) od 1. 12. g. 15.30. Na kręciu świata (austral) od 1. 18. g. 17.30 19.30. GRABÓWER PALA - Dzielny wierz Łucyk Luke (fr) bez ogr. 15.45. Lądzie, sznki szacunku (wł) od 1. 18. g. 17.45. CHYLONIA PROMIEN - Zorro (fr-wł) bez ogr. 15.30 17.45. Polbranie (fr) od 1. 18. g. 20. SWIBNO BARKAS - Mordercy w imieniu prawa (fr) od 1. 15. g. 18. RUMIA AURORA - Zuzanna i rączarowany pierścien (NRD) bez ogr. 16. Awantura (USA) od 1. 15. g. 18. 20.30. PRUSZCZ KRRAKUS - Walka o Rzym (rum) bez ogr. 17.30. CZEW WISLA - Michał Wałeczny (rum) bez ogr. 17.30. Wustyni i w pustczy (pol) bez ogr. 16. 17.30. Znaehor. Profesor Wilczur (pol) od 1. 15. g. 18. 20.30. WIEJEROWO SWIT - Pies z burta (radz) bez ogr. 16. 17.30. Pod strachem (fr) od 1. 15. g. 18. 20.30. OPRF zastrzeżenie sobie prawo do zmian w repertuarze kin

TELEWIZJA
PIĄTEK - 28 stycznia
PROGRAM I
15.40 - Telewizyjny Informator
15.55 - Program dnia
16.00 - Dziennik (kolor)
16.30 - Wzrost i rozwój człowieka (kolor) - program woj. szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego
16.30 - Dla dzieci: Telefery z smokami - program artystyczny
17.20 - Dla młodych widzów: Przewidywanie czarnego królowca (kolor)
17.45 - Eureka - magazyn naukowy (kolor)
18.20 - Film, który nie może się ginać - film dok. prod. ang. pt. Pustynia pozornie wymarła (kolor)
18.45 - Kronika mistrzostw Europy w igrzyskach figurowych na lodzie - jazda dowolna mężczyzn (kolor)
19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor)
19.00 - Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 - Prawda czasu, prawda e-rana, panorama film radiotele-wizyjny - Leca żurawie - film fab. prod. radz. reż. Michał Kiatowicz
22.30 - XXV - cz. 1
23.55 - Dziennik (kolor)

PROGRAM II
16.10 - Program dnia. Spotkajmy się raz jeszcze
16.30 - Panorama - reportaż gwędzkiego dziennikarza o Warszawie (kolor)
16.40 - Skąd my to znamy - film o temat muzyki poważnej (kolor)
17.15 - Niedziela w muzeum (kolor)
17.30 - Od listu do matki - pro-gram studyjny - filmowy Ry-zardz Danielewskiego
18.00 - Być ojcem - Jan Śwader-ski (kolor)
18.35 - Piosenka na życzenie - śpiewa Zwi. Demarczyk
18.45 - PANORAMA - mag. inf. 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor)
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 - Mistrzostwa Europy w igrzyskach figurowych na lodzie - tańce (kolor)
22.15 - 24 godziny (kolor)
22.30 - Zachwała cię, innczi znowy program dokumentalny (kolor)
22.55 - Rekolacje dla wszystkich (kolor)
23.20 - Film: Język rosyjski - kurs podstawowy - lekcja 14 (powt.) (kolor)
23.50 - NURT - Nauki polityczne - Wiesz gospodarna i nowoczesna w wykl. prof. dr Franciszek Tomczak

SOBOTA - 29 stycznia
PROGRAM I
11.30 - Kino Teleferii
12.40 - Leca żurawie - film. prod. ZSRR
15.50 - Radzimy rolnikom (kolor)
16.10 - Dziennik (kolor)
16.30 - Obiektyw - prod. stoł. wol. warszawskiego
18.30 - Dla dzieci - Telefery z smokami
17.30 - Sobota Młodych - Chan-sonada
18.10 - recital Sorki Roturana (kolor) - ZSRR
18.45 - Kronika mistrzostw Euro-pejskich w igrzyskach figurowych na lodzie - tańce (kolor)
19.00 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kolor)
19.30 - Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 - Kwiat kaktusa - film fab. prod. USA. reż. Gene Saks (kolor)
22.50 - Koncert dla młodych i dzieci - „Kantowce” (kolor)
23.25 - Dziennik (kolor)
23.40 - Kronika mistrzostw Euro-pejskich w igrzyskach figurowych na lodzie - jazda dowolna kobiet (kolor)
23.55 - Kino Nocne - Pan dżi-dzi - film fab. prod. franc. (kolor)

DYŻURY
Ostre dyżury pełnia: Instytut Chirurgii, Anestezjologii i Chorob Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7
Stale dyżury nocne pełnia: Gdańskie Jaskółki; Gdańskie Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 23; Grunwaldzka 30/32; Oliwa, Błtwy Olszkiej 34; Gdańsk-Przymorze Obrotowców, Wybrzeża 2; Sopot, Grunwaldzka 64; Gdynia, Słaska 42
Telefon Zaufania - Anonimowy Przyjaciel - tel. 31-00-00 w godz. 16-6
Telefoniczna Poradnia Językowa ILO - czynna codziennie (z wyjątkami) w godz. 13-15 tel. 41-15-15
Numery telefonów alarmowych kom. strażackich: Gdańsk - Przymorze Obrotowców - 76 23 00 - Sopot - Grunwaldzka 64; Gdynia, Słaska 42
Telefon Zaufania - Anonimowy Przyjaciel - tel. 31-00-00 w godz. 16-6
Telefoniczna Poradnia Językowa ILO - czynna codziennie (z wyjątkami) w godz. 13-15 tel. 41-15-15
Numery telefonów alarmowych kom. strażackich: Gdańsk - Przymorze Obrotowców - 76 23 00 - Sopot - Grunwaldzka 64; Gdynia, Słaska 42



KTO CHCE - NIECHAWIERZY! HOROSKOP

NA SOBOTE - 29 stycznia
BARAN (21. III - 20. IV)
Brak zdecydowania komplikuje Twoją sytuację życiową. Czas więc przystąpić do działania.
BYK (21. IV - 21. V)
Znajdziesz właściwe rozwiązanie w konfliktowej sprawie.
BLIŹNIĘTA (22. V - 21. VI)
Otrzymasz atrakcyjną ofertę, którą należy potraktować poważnie.
RAK (22. VI - 22. VII)
Wypłyną nowe, ważne sprawy, którym trzeba będzie poświęcić wiele czasu.
LEW (23. VII - 22. VIII)
Nie ominię Cię drobne kłopoty finansowe.
PANNA (23. VIII - 22. IX)
Intuicja Cię nie zawiedzie, ale nie daj się wyprowadzić z równowagi.
WAGA (23. IX - 23. X)
Nie zwądzaj na dotychczasowe niepowodzenia. Wkrótce wszystko się wyjaśni.
SKORPION (24. X - 22. XI)
Jakoś listowna wiadomość może wprowadzić Cię w stan zakłopotania.
STRZELEC (23. XI - 21. XII)
Ktoś zaprzyjaźniony da Ci znać o sobie.
KOZIOROŻEC (22. XII - 20. I)
Niezłe układy finansowe powinny poprawić Twój nastrój.
WODNIK (21. I - 20. II)
Trzeba będzie zaprowadzić do końca sprawy najwazniejsze.
RYBY (21. II - 20. III)
Jeśli potrafisz zdobyć się na spokój całe zamiatwienie minie bez śladu.

Wypowiedzi cesarza była, jak widzimy, co najmniej dwuznaczna, ale ani wiceadmirał Onishi, ani kapitan Nakajima, ani żaden z pilotów, nie chcieli dopatrywać się w niej nawet cienia wątpliwości w służność idei kamikaze.

Wypowiedzi cesarza była, jak widzimy, co najmniej dwuznaczna, ale ani wiceadmirał Onishi, ani kapitan Nakajima, ani żaden z pilotów, nie chcieli dopatrywać się w niej nawet cienia wątpliwości w służność idei kamikaze.

Wypowiedzi cesarza była, jak widzimy, co najmniej dwuznaczna, ale ani wiceadmirał Onishi, ani kapitan Nakajima, ani żaden z pilotów, nie chcieli dopatrywać się w niej nawet cienia wątpliwości w służność idei kamikaze.

Wypowiedzi cesarza była, jak widzimy, co najmniej dwuznaczna, ale ani wiceadmirał Onishi, ani kapitan Nakajima, ani żaden z pilotów, nie chcieli dopatrywać się w niej nawet cienia wątpliwości w służność idei kamikaze.